Nr. 30. Wtorek, 7 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1882 r było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.850, t. j. w wal. austr.	12.442	50
b) opiewających na w. a.	93,772.600	zł. — ct.
Razem . .	93,785.042	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli no państwa a mianowicie:

jednoreńskowych	59,374.673	
pięcioreńskowych	107,692.460	
pięćdziesięcioreń.	151,146.650	zł. ct.
razem .	318,213.783	—
w ogóle .	411,998.825	50

Wiedeń, 4 lutego 1882.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom
prezydent.
Adolf hr. Dubsky,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Jeszcze nie przebrzmiały śmiałe słowa Skobelewa o ruchu słowiańskim, a już nadeszła z Petersburga druga wiadomość, która pewnie da powód do nowych objawów nieufności w pokojowe usposobienie rossyjskich kół rządowych. Mianowanie Katkowa członkiem Rady państwa stanowi tę nową niespodziankę. Mówiono już dawno o tej nominacyi, przygotowano się na nią w Europie, ale zawsze wydawało się, że jest to tylko kombinacya wysnuta z okoliczności niedecydujących. Ściśle rzecz biorąc uchybiałoby to Europie, jeżeliby na prawdę lękała się nominacyi rossyjskiego szowinisty na członka Rady państwa. Chociażby Katków był dziesięć razy tak zagorzałym, jak go przedstawia sama opinia rossyjska, to zawsze jeszcze daleko do tego, żeby jego wejście w skład tak mało znaczącego ciała jak rossyjska Rada państwa miało być wypadkiem niepokojącym. Cała Rada państwa nie odgrywa roli rozstrzygającej, więc jeżeli w niej zasiądzie Katkow, nie wyniknie ztąd nic nadzwyczajnego. Stokroć ważniejszem było powołanie Ignatiewa do steru, a przecież dotąd nic się nie stało złego dla Europy i jej pokoju. Pod rządami Ignatiewa przyszedł do skutku zjazd monarchów w w Gdańsku, t. j. wypadek, który z każdego punktu widzenia musi być tłómaczony tylko na korzyść pokoju europejskiego. Skoro zaś Ignatiew stanął na czele rządów, to poniekąd naturalnem następstwem jest wejście w koła rządowe takich osobistości jak Katkow i ci, którzy po nim i za nim także wejść myślą, a może nawet niebawem rzeczywiście wejdą.

Mimo to wszystko Europa dotąd może być spokojną o bezpieczeństwo pokoju od strony wschodniej, dopóki posiada owe dwie rękojmie, które dotąd jej wystarczały a nadal także wystarczyć mogą. Pierwszą rękojmię stanowi osobiste pokojowe usposobienie cara, który jako monarcha absolutną władzę dzierżący, nie potrzebuje w dążnościach swoich krępować się względami, jakie w innych państwach często wpływają na kierunek polityki w sposób odmienny od życzenia w sferach rządowych przeważającego. Drugę rękojmię daje Europie pilna potrzeba reform wewnętrznych w Rossyi, potrzeba tak nagląca i tak piekąca, że przed nią korzą się nawet umysły pochopne do szowinizmu. *Gołos* np. uznaje to w swoim ostatnim artykule o zewnętrznej polityce rossyjskiej tak dobitnie, że wprost potępia każdego, ktoby Rossyę zawikłać chciał w wojnę i tem uniemożliwić lub opóźnić zreformowanie stosunków wewnętrznych. Ostra wycieczka *Gołosu* przeciw lekkomyślnemu szowinizmowi zakrawa na wyrzut uczyniony generałowi Skobelewowi, wyrzut zupełnie uzasadniony i podzielany zupełnie w kołach rządowych Petersburga.

Jak w absolutnie rządzonej Rossyi nie można mówić o gabinecie samodzielnie działającym, tak i dla wpływowej opinii publicznej nie ma tam miejsca. Doświadczył tego najlepiej sam *Gołos*, gdy za szereg artykułów, które ogólną uwagę na siebie zwróciły, został na dłuższy czas zawieszony. W kwestyach wojny i pokoju jednak nawet rząd absolutny musi się liczyć do pewnego stopnia z opinią publiczną o ile ona znajduje wyraz silny i trafny. Chodzi tu bowiem o ogół, bez którego poparcia i udziału szczerego nie można podejmować śmiałych kroków. Pod tym względem tedy głos rossyjskiego dziennika podniesiony słusznie na znaczeniu już przez to, że został telegraficznie streszczony i rozpowszechniony, nabiera wagi jako potrzebny w tej chwili symptom pokojowych usposobień.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 lutego.

(*R.*) Komisya przemysłowa zakończyła wczoraj rozprawę ogólną i przyjęła za podstawę dyskusyi szczegółowej projekt hr. Belcredego. Nie da się zaprzeczyć, że projekt ten ma niejedną słabą stronę, i w dalszym toku rozpraw sprawozdawca wiele będzie musiał przyjąć poprawek. Przewidując to rząd, pomimo natarczywego ze strony opozycyi napierania, nie spieszy się z oznaczeniem swego stanowiska. Projekt hr. Belcredego wymaga ze strony majstrów rękodzielniczych, o ile ich przemysł nie jest wolnym ani koncesyonowanym, ale należy do kategoryi tak zwanego przemysłu rzemieślniczego, dowodu, że nabyli w swoim zawodzie uzdolnienia. Nie wypowiada jednak ten projekt, które to rękodzieła mają być uważane jako rzemieślnicze i gdzie jest granica między przemysłem fabrycznym a rzemieślniczym. Nie powiada także, kto ma być powołanym do uznawania takich dowodów uzdolnienia za ważne. Co do pierwszych dwóch pytań hr. Belcredi i jego stronnicy twierdzą, że wyliczenie i ugrupowanie rzemiosł, podpadających pod ową trzecią kategoryę, jest zadaniem dla komisyi zbyt trudnem i że rozwiązanie tego zadania należy pozostawić rządowi. Opozycya zarzuca, że taka odpowiedź nie jest usunięciem, lecz tylko odroczeniem trudności. Co zaś do uznawania dowodów uzdolnienia komisya powodowana porządkiem, w jakim sprawozdawca ułożył swój projekt, weszła na tor, z którego prawdopodobnie będzie musiała wrócić. Pytanie bowiem, kto ma w tym względzie właściwą być instancyą, wówczas dopiero może być postawionem, gdy kwestya o stowarzyszeniach obowiązkowych będzie rozstrzygniętą. Jeśli ustawa postanowi, żeby takie stowarzyszenia istniały, to oczywiście one w pierwszym rzędzie powołane będą do orzekania o uzdolnieniu swych członków. Jeśli ustawa nie zaprowadzi stowarzyszeń przymusowych, to już tylko pierwsza instancya rządowa w sprawach przemysłowych może być powołaną do orzekania w tej mierze. W takim razie jednak wielu stronników dowodu uzdolnienia odstąpiłoby od tego, czego tak gorliwie bronią, bo im chodzi głównie o ścieśnienie granic konkurencyi, a nie mogą przypuszczać, żeby tak ciasnemi względami kierowały się władze rządowe.

Mowcy opozycyjni, którzy twardo stoją przy wolności zarobkowania, twierdzą, że cała, pozornie tak silna agitacya za ograniczeniem tej wolności powstała na zjeździe przemysłowców w Wiedniu w r. 1879 i ztąd po wszystkich mniejszych miastach rozniesioną została. Przeczą też oni, iżby przemysł rękodzielniczy tak bardzo chylił się do upadku. W Wiedniu według ich zdania przemysł ten ma do walczenia z większym niż gdzie-

2)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy.)

Niegdyś na samą myśl o Kufsteinie wzdrygały się serca, a dziś — *qualis mutatio temporum!* — wysyłają tam zamiast więźniów politycznych nauczycielki, aby się kształciły na ogrodniczki w wzorowej szkółce Fröblowskiej, a polski turysta zbliża się swobodnie do niego, rozpraszając ponure wspomnienia, które budzą mury jego twierdzy, urokiem zachwycającej okolicy.

Dworzec kufsteinski leży po lewym brzegu Innu, na terytoryum wioski Zell. Przyjechawszy pospiesznym pociągiem bawarskim, miałem czekać blisko cztery godziny na najbliższy pociąg, odchodzący do Innsbruku. Nie byłem bynajmniej tem zmartwiony, gdyż dawało mi to możność rozpatrzenia się bodaj cokolwiek po okolicy.

— Pan zechce zapewne skorzystać z tego długiego przestanku, aby oglądnąć tutejszą szkółkę Fröblowską — zagadnęła mię p. Laura. — Ja umyślnie dlatego wybrałam się tym pociągiem; mam list od mojej przełożonej do ks. dyrektora i mogę panu ułatwić wstęp.

— *Sie sind die Liebenswürdigkeit selbst mein Fräulein* — odpowiedziałem — ale pani zapomina, że robię wycieczkę tylko dla uprzyjemnienia sobie wakacyj, a nie dla żadnych studyów zawodowych. Życzę więc pani jak najlepszej zabawy w szkółce i miło mi będzie nauczyć się z ust pani tego wszystkiego, co tam usłyszy i zobaczy, a tymczasem, korzystając z tego, że niebo już od Rosenheimu jest na nas jakoś łaskawsze, wybiegnę gdzieś za miasto, żeby się przypatrzyć pięknemu światu tutejszemu.

— A objad? — zapytała praktyczna Niemka i dodała, patrząc na zegarek — wszak to już trzecia dochodzi.

— A prawda, byłbym zapomniał. Gdybym się nie obawiał nadużyć koleżeńskiej uprzejmości pani, śmiałbym prosić, żebyś go pani była łaskawa zamówić po drodze dla nas obojga na godzinę piątą w tym najbliższym Gasthausie Witzthuma, którego szyld widać tuż za mostem, a gdy powrócimy z naszych wycieczek, sądzę, że będzie nam tem lepiej smakował.

— Zgoda, przyjmuję na siebie rolę gospodyni i o piątej czekam pana z obiadem.

Przed dworcem snuło się kilku chłopaków, którzy narzucali się przyjeżdżającym do przenoszenia pakunków do miasta. Zawołałem jednego z nich, wypytałem się, czy nie ma tu gdzie blisko punktu, z którego roztaczałby się szeroki widok, i dowiedziawszy się, że jest nim Zellerburg, kazałem się tam prowadzić.

Zellerburg jestto wydłużone, strome i skaliste wzgórze, wznoszące się w południowej stronie od Zell. Przeszedłszy naprzód piękną aleą lipową, pomimo deszczu dosyć suchą, a dalej mniej dogodną a więcej błotną i stromą drogę leśną, stanąłem nareście na grzbiecie góry. Tworzy on dwa garby, dominujace nad leżącą tuż naprzeciw nich twierdzą Kufsteinu, dlatego też założono tu niegdyś dwie strażnice, z których pozostały tylko szczątki murów i dwa rzędy szańców.

Obejmowałem ztąd okiem dolinę dolnego Innu od Grenzbergu na północy, aż po szczyt Pendlingu, podobny do głowy cukru, na południu. Pomiędzy tymi dwoma granicznikami rozciągnęło się przedemną długie pasmo gór o najrozmaitszych barwach i kształtach. W południowo-zachodniej stronie otwiera się widok aż na śnieżne szczyty Alp Zillertalskich i na góry wznoszące się nad Hall i Innsbrukiem, a w sinej dali na południowym krańcu widnokręgu połyskują nawet lodowce doliny Stubei. Bliżej, jakby dwie kulisy do tej wspaniałej dekoracyi, sklepią się lesiste garby kufsteinskiego lasu i Maistallerbergu, a pomiędzy nimi wije się przez błonia i pola mieniaca wstęga rzeki, aż po dolinę Brixen, i widać kolej, którą miałem jechać. aż po Wörgl. Na wschodzie wznosi się fantastyczny grzbiet obu Bölfów i bieleje w dali mała Salwa, a przed niemi rozkłada się szeroko ciemno-zielony Stadtberg, pożłobiony głębokiemi smugami wąwozów i obrywający się miejscami w stromych skałach ku dolinie. Nad nim wzbija się nagi, szczerbaty mur gór Kaiser, a dalej aż do wschodnich i północnych granic widnokręgu nieprzejrzana, blado-niebieska pustynia skalistych szczytów i grzbietów, piętrzących się jedne nad drugie, jak rozigrane fale morza, ścięte nagle mrozem w biegu, i zasypanych miejscami śniegiem, jak pianą. Po zachodniej stronie wznoszą się strome stoki Thierbergu, ocienione gęstym borem szpilkowym, pośród którego jaśnieje na szczycie kaplica, cel pobożnych pielgrzymek okolicznych mieszkańców. Pomiędzy podnóżem Thierbergu i Stadtbergu ścieli się dolina, pocięta zagonami roli i zasiana wioskami, a w samym środku tej doliny sterczy tuż nad brzegiem Innu ścięty, skalisty stożek, ze wszech stron odosobniony. Na szczycie tej skały wznoszą się basztv i mury twierdzy Kufstein z wysoką wieżą cesarską na najwyższym cyplu, a u jej podnóża, na łagodnym stoku niewielkiego wzgórza rozkłada się miasteczko, któremu panuje smukła wieża kościoła św. Wita.

Miasteczko Kufstein kwitnęło już w bardzo dawnych czasach, najpierw pod pastorałem biskupów ratysbońskich, a następnie pod rządem hrabiów i książąt bawarskich. Już *Indiculus* znanego nam z historyi Salzburga arcybiskupa Arnona wspomina, że w Kufsteinie była *cellula* czyli pustelnia, „gdzie nasi bracia pracy rąk się oddają.“ Od tej to *celluli* otrzymało zapewne nazwę dzisiejsze Zell, a ślady jej zachowały się do dzisiaj na pobliskiem wzgórzu. Ale czas założenia i założyciel twierdzy kufsteinskiej jest nieznany, jak również nie wiadomo, dlaczego pierwotnie zwano ją Geroldseck. To tylko pewna, że w r. 1213 przeszła ona już na mocy układu od biskupów ratysbońskich do książąt bawarskich jako lenno biskupstwa ratysbońskiego i bywała odtąd niejednokrotnie przedmiotem sporów pomiędzy swymi posiadaczami lennymi a ich zwierzchnikami, a potem i pomiędzy samymi książętami bawarskimi; aż wreszcie skończyło się tem, co zawsze, gdzie dwóch się wadzi, i Kufstein zabrała Austrya razem z całym obszarem kraju nad dolnym Inem. Rzecz się tak miała:

W r. 1504 obległ Kufstein cesarz Ma-

indziej spółzawodnictwem wyrobów fabrycznych i rękodzielniczych a zagranicznych wyrobów. A jednak liczba rękodzielników samoistnych coraz się pomnaża. W roku 1852 było ich 34.000, w r. 1860 41.000 a jest teraz spełna 50.000 zł. Petycye wnoszone za ograniczeniem wolności przemysłowej wszystkie są jednobrzmiące i drukowane, co bywa zwykle poszlaką agitacyi, z jednego wychodzącej ogniska. Twierdzą też ci obrońcy obecnego stanu rzeczy, że wymaganie dowodu uzdolnienia nie doprowadzi do celu, bo się da obejść najłatwiej. Gdy dla dobrego handlu wyrobami rzemieślniczemi uzdolnienia wymagać nie można, więc przedsiębiorca, niemogący się uzdolnieniem wykazać, otworzy sklepik i pod tą pokrywką będzie wyrabiać towar. Nakoniec upatrują oni sprzeczność między takiem postanowieniem a ustawą zasadniczą, poręczającą każdemu obywatelowi wolność osiedlania się i zarobkowania, gdzie mu się podoba. Nie można bowiem zniewolić jednego stowarzyszenia miejscowego, aby z góry za dostateczny uznało dowód uzdolnienia, który dla innego miejscowego stowarzyszenia wystarczył. Majster przeto z jednej miejscowości, dopuszczony do założenia samoistnego warsztatu, mógłby w innej miejscowości być wykluczonym od tego zarobku.

Polacy wskutek uchwały Koła, o której wam doniosłem, idą każdy swoim dworem. Na ostatniem posiedzeniu p. Chamiec, który, jak się zdaje nie jest zwolennikiem ograniczenia wolności przemysłowej w ogóle, zażądał, żeby w razie, jeśli potrzeba dowodu uzdolnienia będzie uchwaloną, postanowiono oraz czas przejściowy, tak aby ci, którzy się już pewnemu poświęcili rzemiosłu i już bądź to jako czeladnicy bądź jako uczniowie pracują, nie zostali nagle zaskoczeni ograniczeniem, którego nie mogli przewidzieć, żeby w miejscowości, w której nie ma stowarzyszenia, nie było dowodu uzdolnienia potrzeba, żeby tym, którzy co do jednego rzemiosła dowód uzdolnienia złożyli, wolno było bez nowego dowodu przechodzić do pokrewnego rzemiosła, żeby w ustawie kategorycznie oznaczono, które gałęzie przemysłu rękodzielniczego mają być zaliczone do rzędu rzemieślniczych, lub żeby oznaczenie tych kategoryi przekazano sejmom, nakoniec, żeby wymagany czas nauki i ćwiczenia był oznaczony ustawą, tak iżby od powiatu do powiatu nie było pod tym względem różnicy. Są to wnioski daleko sięgające i o ile sądzić można po wrażeniu, jakie na członków komisyi wywarły, będę one przedmiotem dokładnego rozbioru.

Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi austryackiej ma z Polaków przemawiać ks. Jerzy Czartoryski, ale przed odejściem poczty nie będę już mógł donieść Wam o przebiegu tego posiedzenia.

Delegacye do spraw wspólnych.

(*II posiedzenie delegacyi austryackiej.*)

(*G*) **Wiedeń,** 5 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes S c h m e r l i n g zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 20. Delegacya prawie w pełnej liczbie zebrana, bo dwaj tylko członkowie uniewinniają się z nieobecności; wszyscy delegaci polskiego Koła poselskiego i dwaj Polacy z Izby wyższej są obecni. Na ławie rządowej zasiedli wszyscy trzej ministrowie gabinetu wspólnego i kilku naczelników wydziałów ministeryalnych.

Delegacya węgierska przesyła nuncyum o swojej uchwale co do projektu o kredycie 8-milionowym.

Zgromadzenie przystępuje do obrad nad tymże projektem. Imieniem komisyi budżetowej sprawozdawca del. R u s s przedstawia sprawozdanie streszczające rozprawy komisyjne zakończone wnioskiem przyjęcia projektu rządowego w znanem brzmieniu z dodaniem artykułu 3go o sposobie prowadzenia rachunków z przyzwolonej sumy, który to artykuł 3ci wzięto z uchwały delegacyi węgierskiej.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się del. Klaicz, Czartoryski i Heilsberg.

Del. K l a i c z oświadcza, że głosować będzie za projektem, chociaż mu to z trudnością przychodzi, gdy zważy, ile ofiar ludność już poniosła, ile nowych ofiar z krwi i mienia ma jeszcze ponieść; gdy zważy, że wypadałoby łożyć miliony na pożyteczne inwestycye; gdy zważy, że wydatki na podobne cele nieprodukcyjne niweczą wszelkie usiłowania około przywrócenia równowagi w budżecie. Wszystkich nas — powiada mowca — zagrzewa jedno uczucie, jedno pragnienie, aby rychło przywrócony był spokój na południu monarchii i utrzymana powaga rządu, a wobec tego zapuszczać się w dochodzenie przyczyn powstania i w krytykę administracyi poczytuję za rzecz niewłaściwą i za brak taktu. Z pewnem osobistem zadowoleniem mogę przypomnieć, że już dawniej wytykałem rządowi, iż nie postępuje w zajętych prowincyach drogą właściwą i że lękać się trzeba złych następstw. Nie będę mówił o wywodach pana ministra wspólnej skarbowości w komisyi, który powiedział, że niezadowolenie powszechne w tych krajach jest dowodem sprawiedliwości naszej administracyi, ani też o twierdzeniu p. ministra wojny, że nie ma przyczyny, żeby nie zaprowadzać teraz powinności wojskowej: ale o jednej okoliczności pomówię, bo nie ma o niej wzmianki ani w projekcie rządowym ani w sprawozdaniu komisyi. Powiedziano bowiem w tem sprawozdaniu, że błędne kroki administracyi, ucisk podatkowy, monopol na tytoń i zaprowadzenie powinności wojskowej są przyczyną powstania, gdy tymczasem przyczyna jest o wiele głębsza.

W sercu tych ludów tleje wspomnienie wieków minionych, wieków wielkości i wolności ojczyzny, a wiekowe panowanie okrutnych Turków nie potrafiło stłumić gorącej tęsknoty do odbudowania tej ojczyzny. Oto głębsza przyczyna wszystkich tych powstań, oto idea polityczna, wszystkim im wspólna.

Rząd wskazywał jako cel okupacyi wbicie klina między słowiańszczyznę południową i zdławienie hydry pansławistycznej, która zagraża rozwojowi monarchii. Ale idei politycznej nie można odeprzeć przemocą, a więc nie pozostaje nam nic innego, jak podjąć tę ideę i zrealizować ją w interesie naszej monarchii, a starać się nadać tym ludom warunki rozwoju narodowego. Delegat Plener mówił w komisyi, że administracya powinna być nie narodowa, lecz dobra. Otóż Lombardya była wzorowo administrowana, a jednak straciliśmy ją, bośmy nie potrafili pozyskać sobie serc ludności. Pragnę gorąco, aby wojska nasze wnet przywróciły ład i spokój; ale gdy to nastąpi, trzeba będzie zrzec się polityki „wbijania się klinem“.

Mowca wywodzi dalej, że panslawizm, to chimera; południowa słowiańszczyzna ma poczucie narodowej indywidualności i nie myśli jej poświęcać. Chcąc zapobiedz powstaniom, trzeba wychować żywioły narodowe tak, aby zdolne były do administracyi; bez tego powstania pozostaną zawsze smutną perspektywą i zagrażać będą monarchii. Dalej mowca rozbiera niektóre zarządzenia ministerstwa wojny, ubolewając szczególniej, że wysłano na widownię powstania 22gi pułk piechoty imienia bar. Webera i że powołano landwerę dalmacką pod broń. Pułk 22, do którego należą Dalmatyńcy, dość już ucierpiał w akcyi okupacyjnej; z pewnej maleńkiej gminy poległo 17. Zmobilizowanie go na nowo jest niesłusznością, zwłaszcza wobec owego moralnego także momentu, który wypływa ztąd, że i część Dalmacyi jest zajęta powstaniem. Brat stanie przeciwko bratu! — tego należało unikać. Powołanie landwery dalmackiej nie miało racyi, bo nie jest angażowana cała siła zbrojna monarchii, lecz tylko jej cząstka. A landwera ta przed trzema laty także sama jedna była zmobilizowana i poniosła straty w walce za granicami kraju. Nakoniec nadmienia mowca, że marsze wojsk i kwaterunek stanowią wielki ciężar dla Dalmacyi, która jednak chętnie go poniesie z przywiązania do cesarza i monarchii. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Zapisali się jeszcze do głosu del. Sturm i Plener; zarazem Sturm i Heilsberg zamienili między sobą kolej.

Del. S t u r m oświadcza, że jakkolwiek sprzeciwiał się okupacyi, nie cieszy się jednak, iż spełniły się niektóre obawy jej przeciwników; jako dobry patryota byłby pragnął, aby okupacya stała się była przedsięwzięciem błogiem w skutkach, za co jej nie poczytuje, uważając ją owszem za przedsięwzięcie nieszczęśliwe. Musi zaś to mniemanie swoje zaznaczyć wobec prowokacyjnych wywodów, które z innej strony doszły do wiadomości publicznej (znana czytelnikom mowa hr Andrassego w delegacyi węgierskiej; *przyp. koresp.*), a które wystawiały okupacyę jako panaceę na wszelakie niebezpieczeństwa i jako skuteczny sposób na wzmocnienie potęgi i wielkości ojczyzny. Okupacya była nieszczęśliwą i jest, a na odwrócenie niebezpieczeństw i uzyskanie korzyści politycznych były łagodniejsze, zgrabniejsze i tańsze sposoby. Przechodząc do przedmiotu obrad, polemizuje mowca przeciw wywodom Klaicza, wytykając mu, że choć krytykę zarządzeń administracyjnych nazwał brakiem taktu, jednak krytykował, a krytykował niesprawiedliwie. Co się tyczy przyczyn powstania, mowca zgadza się na odpowiedź daną przez prezesa rządu węgierskiego p. Tiszę na pewną interpelacyę w sejmie węgierskim, w której to odpowiedzi przyznano, że wypadki te są całkiem naturalne, bo dokonana gwałtem okupacya nie może obyć się bez takiej reakcyi. Okupacya więc jest główną przyczyną rozruchów, ale przybyły do niej jeszcze inne. Taką przyczyną uboczną nie jest kwestya agraryjna, bo wtedy powstanie musiałoby być także w Bośnii. Ale jest nią niewłaściwa administracya, która z początku czyniła ludności słowiańskiej nadzieje, jakich następnie zrealizować nie mogła. Administracya jest też zbyt skomplikowana, aby potrafiła zjednać sobie sympatye ludności tamtejszej; potrzeba tam administracyi energiczniejszej, ale prostszej. Z pewnością przyczyniło się do powstania także zaprowadzenie powinności wojskowej. W chwili, gdy stosunek prawnopolityczny tych krajów do monarchii jest zupełnie niejasny, w chwili, gdy nawet w Dalmacyi od lat 14 napróżno się kusimy o przeprowadzenie ustawy wojskowej, zaprowadzenie powinności wojskowej w Bośnii i Hercegowinie jest nie na czasie. Tu mowca występuje przeciw słowiańskiej polityce w Dalmacyi. Rząd wyrzekł się wiernokonstytucyjnego stronnictwa włoskiego, a oparł się na Słowianach; polityka ta zaczęła się powstaniem w r. 1869, a dziś stanęła na nowem powstaniu. Dalej zwraca się przeciw użaleniu Klaicza na zmobilizowanie pułku 22go, dopatrując się w niem dążenia, aby narodowość stała się normą użycia pułków w tym lub owym kraju, podczas gdy dotąd armia nie zważała na narodowość, lecz słuchała tylko rozkazów wodza swojego. (*Huczne brawo! z lewicy*). W dalszym ciągu wywodów swych, na nowo zadawszy sobie pytanie, jakaby była przyczyna powstania, powiada mowca, że powstanie nie byłoby wybuchło, gdyby tam więcej wojsk stało. Powiada to jednak, nie jakoby ganił redukcyę wojsk okupacyjnych — bo uznał ją za konieczną nawet taki zwolennik okupacyi, jakim jest p. Grocholski, gdy jako sprawozdawca do projektu o wydatkach okupacyjnych przed trzema miesiącami oświadczył, iż roczny wydatek okupacyjny w ilości 6 milionów nie może być stałym wydatkiem monarchii — lecz powiada to jedynie w tym celu, by przedstawić samą okupacyę jako nieszczęście, jako ciężar tem więcej nieznośny, im większe byłyby koszta nieodzownego utrzymywania w Bośnii i Hercegowinie większej siły wojskowej. Mowca oblicza te koszta na 40 milionów rocznie, a z budowę kolei żelaznych i innych inwestycyj na 50 milionów. Ale chociażby wynosiły tylko 25 milionów — powiada dalej — ciężaru takiego nie moglibyśmy stale ponosić. Suma ta równa się naszemu dorocznemu niedoborowi, a czyż korzyści z okupacyi, chociażby je ceniono nie wiedzieć jak wysoko, są tyle warte, żebyśmy za nie przyjmowali zupełne skołatanie naszych finansów? Zadaje sobie mowca pytanie drugie: co czynić w przyszłości, aby pozbyć się kłopotu okupacyi? — i z prawdziwie patryotycznego, austryackiego stanowiska oświadcza, że i bez okupacyi Austrya stawić może czoło państwom ościennym, które jej wrzekomo zagrażają, a mniema, iż można pozbyć się okupacyi w sposób równie honorowy i nie ubliżający potędze i powadze monarchii, jak Anglia zakończyła okupacyę Afganistanu. Ale są jeszcze inne sposoby. Czyż nie możnaby z zajętych krajów utworzyć księstwa udzielnego pod protektoratem Austryi, jak utworzono księstwo bułgarskie pod protektoratem rossyjskim? Czyż nie możnaby dzisiejszemu stanowi rzeczy, tak nietrwałemu a tak kosztownemu, położyć kresu przez wyznaczenie księciu bośniackiemu listy cywilnej lub subwencyi, lub zapomogi na wydatki publiczne w ilości jednego, dwu lub trzech milionów? Te środki byłyby i lepsze i tańsze, aby pozyskać wpływ na państewka południowo-słowiańskie. W szczegóły takiego wycofania

---

ksymilian I, wspierając ks. górnego palatynatu Alberta przeciwko synom palatyna nadreńskiego Ruperta, którzy byli go sobie przywłaszczyli wbrew wyrokowi cesarza, przysądzającemu go Albertowi. Cesarz zażądał poddania twierdzy — opisuje Zygmunt *von der Birken* w dziele *Spiegel der Ehren des Erzhauses Oesterreich* — ale komendant jej Hans Pienzenauer, mając ją za niezdobytą, odrzucił dumnie wezwanie cesarskie. Maxymilian począł ją więc ostrzeliwać z siedmiu wężownic i ział na nią ogniem przez cały dzień, ale bez żadnego skutku, gdyż kule odbijały się bezwładne od jej grubych murów, a zuchwały Pienzenauer kazał na szyderstwo obmiatać uszkodzone przez nie miejsca miotełką z lisim ogonem. Rozdrażniony tem monarcha rzekł cierpko do swego otoczenia:

— Patrzajcie, co to za nowa sztuczka rycerska; ten wojownik chce rany zadane murom leczyć miotełką z lisim ogonem. Spodziewamy się jednak, że z tego pęku prętów wyskoczy topór, który odetnie mu głowę.

Potem kazał cesarz sprowadzić Inem z Innsbruku dwa działa, *Weck auf* i *Burlepaus*, największe wówczas w całych Niemczech, które wywarły pożądany skutek. Na pięć metrów grube mury Kufsteinu zachwiały się i runęły, a upokorzony komendant wysłał do obozu cesarskiego dwóch paziów biało ubranych i oświadczył gotowość poddania twierdzy. Ale cesarz odpowiedział posłańcom:

— Wasz komendant chciałby więc już złożyć te miotełki, któremi urągał nam dotąd? Wracajcie i powiedzcie mu, że my nie chcemy wchodzić w układy z takim szydercą. Kiedy pozwolił rozburzyć ten piękny zamek, to niechże się teraz trzyma na jego gruzach, jak długo potrafi.

Gdy posłańcy odeszli, zaklął się zwycięzca w gniewie na cześć swoją, że ani jednemu z załogi nie przebaczy, a każdemu, którym by się odważył prosić o łaskę dla nich, zamknie usta policzkiem. W kilka godzin potem był zamek zdobyty i zwycięzkie rycerstwo przyprowadziło jeńców do kwatery cesarskiej na Zellerburg. Wszyscy zostali skazani na ścięcie. Pienzenauera wyprowadzono naprzód na plac stracenia. Był to przystojny mężczyzna, liczący trzydzieści sześć lat. Wychylił spokojnie puhar wina na pożegnanie życia i położył głowę pod topór. Jedenasta już głowa padała pod ręką kata, gdy zbliżył się do cesarza książę brunswicki Eryk i prosił o łaskę dla pozostałych jeszcze przy życiu. Cesarz, aby nie złamać przysięgi, dotknął zlekka policzka księcia, a potem rzekł:

— *Lasst sie laufen.*

Na miejscu, gdzie pochowano jedenastu straconych, zbudowano następnie kaplicę, którą Bawarzy w r. 1703 zburzyli, ale do dzisiaj nazywają zagrodę chłopską, założoną na posadzie tej kaplicy, *Hof zu den Ainlifen* czyli *Eilfen*. Od tego czasu pozostał Kufstein w posiadaniu Maksymiliana, który otrzymał na mocy zawartej z książętami bawarskimi ugody w Kolonii oprócz kufsteinskiego jeszcze dwa okręgi sądowe nad dolnym Inem, Rattenberg i Kitzbüchel, dotąd także do Bawaryi należące.

W r. 1703, podczas sukcesyjnej wojny hiszpańskiej, zdobyli Kufstein Bawarzy, ale wkrótce odzyskała go Austrya napowrót. W czasie wojen Napoleońskich w r. 1809 opanowali go powtórnie sprzymierzeni z Francuzami Bawarczycy. Wojsko austryackie, wspólnie z pospolitem ruszeniem chłopów tyrolskich pod Siebererem i Speckbachem, kusiło się daremnie o zdobycie jego twierdzy, ostrzeliwając ją bezskutecznie z Zellerburgu. Dopiero w r. 1814 powrócił Kufstein razem z całym Tyrolem w posiadanie Austryi, ale odtąd nie odegrał już żadnej roli wojennej i służył tylko za więzienie. W mroku kazamat więziennych zgasło jego dawniejsze znaczenie strategiczne i ściemniły się jego rycerskie dzieje.

Wróciłem tą samą drogą do Zell i przeszedłszy most na Inie, stanąłem dobrze przed piątą w miejscu umówionem, a nie zastawszy jeszcze nauczycielki poszedłem w miasto.

Główna ulica z dwoma rzędami dosyć pokaźnych kamienic, po największej części starodawnego sposobu budowania, prowadzi od mostu na Inie w górę. U jej końca na niewielkiem wzniesieniu stoi stary kościół parafialny, w najnowszych czasach przebudowany i rozszerzony, a tuż obok niego mały kościółek św. Trójcy. Zwracając się ztąd na prawo, doszedłem aż do podnóża twierdzy, która jest najwybitniejszym w całem miasteczku punktem i nadaje mu właściwą cechę.

Przypatrując się teraz z bliska tej masie ciężkich, posępnych murów, zapytałem jednego z przechodzących chłopów, czy wolno jest wejść na twierdzę. Ale zapytany spojrzał na mnie z ukosa i nie odpowiedziawszy mi ani słowa, poszedł sobie swoją drogą. Drugi zrobił mi to samo. Byłem zdziwiony tą nieuprzejmością ludu tyrolskiego, ale że nie miałem ani czasu, ani zamiaru zwiedzać twierdzy wewnątrz, nie nagabywałem już nikogo pytaniami i nie zaspokoiwszy ciekawości powracałem do hotelu.

Nabrałem złego wyobrażenia o uprzejmości tutejszego ludu i byłbym je wywiózł z Kufsteinu, księgarz jednak, do którego sklepu wstąpiłem po drodze, dał mu klucz do zagadki. Gdym mu wspomniał o mojem doświadczeniu i przypisywałem milczenie zagadniętych włościan mojemu cudzoziemskiemu akcentowi, księgarz odpowiedział:

— Wątpię, żeby pana nie zrozumieli. Prędzej mógłby pan ich nie zrozumieć, gdyby panu byli odpowiedzieli w naszym dyalekcie. Ale może pan ich nie powitał zwyczajnem pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, zapominając o tem, że pan jesteś *im Lande der Glaubenseinheit*.

Chociażby się to miało wydać komu niepostępowem, przyznam się jednak, że powziąłem ztąd bardzo dobre wyobrażenie o ludzie tyrolskim i wyszedłem cokolwiek zawstydzony z księgarni.

Przed samym hotelem spotkałem nauczycielkę. Nakryto nam na werandzie, zbudowanej na podmurowaniu, wznoszącem się wprost z zielonych nurtów Inu, i ocienionej dzikiem winem, z której mieliśmy śliczny widok. Skreśliłem mojej towarzyszce w krótkich słowach wrażenia odniesione z wycieczki, a ona nawzajem z zapałem zamiłowanej w swoim zawodzie nauczycielki opisała mi szkółkę i rozebrała przy tej sposobności całą metodę Fröbla. Nie będę tutaj powtarzał tej nader pouczającej rozprawy, którą p. Laura mogłaby się była znakomicie popisać na którym z naszych zjazdów pedagogicznych, ale nie chcąc znowuż pozbawiać jej moich czytelników, odsyłam ich do pięknej a niewielkiej książeczki p. Marenholtz-Bülow, *Der Kindergarten*, z której dowiedzą się o tej sprawie o wiele więcej, niżbym ja im tu mógł napisać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się z okupacyi Bośnii i Hercegowiny mowca zapuszczać się nie chce; streszcza tylko swój program osobisty w tych słowach: Ponośmy ciężar okupacyi, dopóki koniecznie musimy, a uwolnijmy się od tego ciężaru, skoro tylko będziemy mogli Dziś zaś — kończy — nie mam innego pragnienia, jak to, żeby chorągwiom austryackim szybkie a zupełne dostało się w udziale zwycięstwo. (*Oklaski z lewicy.*)

Del. ks. Jerzy Czartoryski: Nie czuję sie powołanym przeciwstawić ponuremu obrazowi pana preopinanta obrazu więcej różowego kolorytu. Rzecz to oczywista, że dziś my wszyscy, przynajmniej wobec projektu stanowiącego przedmiot rozpraw, przystępujemy do spełnienia zadania naszego z pewnością nie w wesołem usposobieniu. Stawają nam na oczy nowe walki, nowe straty w ludziach, nowe ciężary, które mamy nałożyć na opodatkowanych. Nowe walki, i to nie przeciw nieprzyjacielowi zagranicznemu lecz przeciw ludności, którą radzibyśmy byli juz przyzwyczajić do nas, uznać za wspólniczkę rozlicznych ludów naszych. Straty w ludziach, które, spodziewajmy się, nie będą liczne, które jednak mimo to boleśnie nas dotykają. Nowe ciężary, które właśnie z trudnością nam przychodzi uchwalić. Gdy zważymy, jak to trudno zaoszczędzić skarbowi choćby tylko pół miliona, jak to trudno uchwalić nowy podatek, któryby przynosił skarbowi choć tylko parę milionów; gdy zważymy, jak często nie wydaje się kilkukroćstutysięcy złotych na cele produkcyjne dla braku pieniędzy, z tem większą naturalnie przychodzi nam trudnością uchwalić żądane 8 milionów na cele, których z pewnością nie można nazwać produkcyjnemi, a która na to tylko mają być poświęcone, aby w zajętych krajach przywrócić *status quo ante*.

Mimo to wszyscy głosować będziemy za przyzwoleniem tej sumy. Ale właśnie ważność sprawy, poważny nastrój sytuacyi koniecznie wymaga, aby głosowanie nie działo się w milczeniu, aby uczucia, które się w nas odzywają, znalazły także wyraz.

Przedewszystkiem sprawozdanie większości komisyi zniewala mię do zabrania głosu. Rzecz to bowiem uderzająca, że większość komisyi uznała za stósowne nie pozwolić, żeby w sprawozdaniu wydrukowano różne zapatrywania wypowiedziane w łonie komisyi. A ponieważ te nieprzyjęte do sprawozdania zapatrywania wyszły były głównie od stronnictwa, do którego i ja należę, poczytałem sobie za obowiązek zabrać głos tutaj. Zdaje mi się, że można być tego zdania, iż w chwili zaczętego powstania nie na czasie jest dochodzić jego przyczyn; zdaje mi się, że to i bardzo trudno wykazać te przyczyny z apodyktyczną pewnością i spokojnem sumieniem powiedzieć, że właśnie to lub owo jest przyczyną powstania. Uczyniono zapytanie, ażali wśród tak wyjątkowych okoliczności administracya wojskowa nie zalecałaby się więcej od cywilnej. W ogólności możnaby o tem powiedzieć, że gdy położenie rzeczy, jak w tym wypadku, jest tak wyjątkowe, możnaby zgodzić się na administracyę wojskową jako na coś w rodzaju stanu przejściowego, któryby po uśmierzeniu rozruchów ustąpił administracyi cywilnej. Głównym atoli momentem, do którego mu przywiązujemy wagę, jest narodowy kierunek administracyi. Ten narodowy kierunek nakazany jest po pierwsze potrzebami miejscowemi, po drugie zasadniczemi warunkami prawdziwie austryackiej polityki wewnętrznej, po trzecie warunkami zagranicznej polityki monarchii.

Co się tyczy punktu pierwszego, kraj jest słowiański i słowiańskimi otoczony ludami; a więc już z tej przyczyny uważać trzeba narodowy kierunek administracyi za najmędrszy, jaki jej nadać można, by ludność dla Austryi pozyskać. Co się tyczy punktu drugiego, ja i moi przyjaciele polityczni oddawna broniliśmy zapatrywania, że zachowanie wszystkich indywidualności narodowych tej monarchii stanowi zasadniczy warunek dobrej wewnętrznej polityki austryackiej, a nie wiem, dlaczegoby z admistracyi Bośnii czynić pod tym względem wyjątek. Przechodząc do punktu trzeciego, lekko tylko dotknę się stosunków monarchii z zagranicą. Czynię to nie ze stanowiska szczególnie mojej narodowości, lecz ze stanowiska powszechnie austryackiego.

Zdaje mi się, że Austrya w swej polityce wschodniej ma wskazane sobie pewne posłannictwo, a to oprócz zadania handlowo-politycznego, obok niego i poniekąd jako środek do spełnienia go, posłannictwo także polityczne. Dopatruję się zaś tego zadania politycznego w tem, żeby Austrya chrześciańsko-słowiańskim ludom Wschodu była tarczą, przyjacielem i siłą atrakcyjną. Na polu takiej akcyi spotykamy się z potężnymi współzawodnikami. Tych, jak spodziewać się należy, pokojowych walk konkurencyjnych unikać nam niewolno. Musimy walczyć, a to sposobami propagandy pokojowej, przykładem i wzorem naszego własnego rozwoju materyalnego i naszem poszanowaniem każdej indywidualności narodowej, wszelkiego prawa, wszelkiej odrębnej właściwości. Skutek na zewnątrz i oddziałanie na wewnątrz są tu mojem zdaniem niechybne.

Wydaje mi się, że zadanie to przez dziesiątki lat nie całkiem spełniano; o teraźniejszości nie mówię. Ale kogo stać na odwagę, do tego przyszłość należy, i w tem byłaby rękojmia pomyślnego rozwoju i zapobieżenia podobnym niebezpieczeństwom.

Preopinant wynurzył zapatrywanie, że możeby się dało z zajętych krajów utworzyć księstwo pod protektoratem austryackim. Nie będę się zapuszczał w rozbiór tej kwestyi, bo nie mamy z nią praktycznie sprawy; ale to powiedzieć mogę, że nie chodzi mi o okupacyę jako fakt, lecz chodzi mi tylko o wpływ ku tej stronie. Czy ten wpływ byłby skutkiem bezpośredniej czy pośredniej obecności, rzecz to obojętna wobec zasady. Właśnie zaś sposób urzeczywistnienia zasady wskazać pragnęliśmy, bo taki w naszem przekonaniu jest jedynie właściwy. i tylko na podstawie wskazanego sposobu spodziewam się, że ofiary, które dotychczas poniesiono i jeszcze ponieść wypadnie, nie będą daremne. I w tej myśli, acz nie bez ciężaru na sercu, głosować będę za przyzwoleniem zażądanej sumy. (*Huczne brawo z prawicy*).

Del. Plener dopatruje się przyczyny smutnego stanu rzeczy w zajętych krajach w pewnem *vitium originale*, w połowiczności, w braku jasno określonych zasad w wykonywaniu całej affery bośniackiej i w wewnętrznej nieszczerości, z jaką ją prowadzono. (*Bardzo słusznie z lewicy*). Dążność do wciągnięcia Bośnii w zakres potęgi Austryi oddawna istniała, i to nie bez słuszności. Chcąc atoli przedsięwziąć tę wielką akcyę w chwili przed upadkiem Turcyi, trzeba było zdobyć się na odwagę, żeby to powiedzieć Europie i samym sobie. Widząc powstanie tuż poza własną granicą, trzeba było postąpić sobie inaczej niż postąpiono. Ograniczono się na kilkakrotnych przedstawieniach dyplomatycznych, a poszedłszy do Berlina, nie śmiano zażądać poprostu aneksyi, co wówczas łatwo było uzyskać; zadowolono się dwuznacznym mandatem okupacyi i administracyi; przystąpiwszy zaś do wykonania mandatu, znów pomylono się zupełnie co do sposobu przyjęcia jej przez ludność. A dalej oparłszy się na tytule podboju obok tytułu z berlińskiego traktatu międzynarodowogo, jednak w siedm miesięcy potem zawarto nieszczęsną konwencyę z Turcyą, która nie mogła obyć się bez zachwiania naszej powagi w zajętych prowincyach. (*Brawo, brawo z lewicy*). Co do samej administracyi usiłowano nawiązać ją ile możności do dawnego stanu rzeczy, t. j. do ustaw tureckich, które albo wcale nie, albo źle były wykonywane. Mniemano, że zdziałano Bóg wie co, zdobywszy w Konstantynopolu teksty ustaw tureckich, gdy tymczasem pokazało się następnie, że ich w Bośnii i Hercegowinie nie wykonywano. Zaniedbano dać krajowcom jasne wyobrażenie, że się ich chce uwolnić od anarchii tureckiej, a zaprowadzić administracyę europejską. Chwycono się starych, przeżyłych szablonów z prowincyj austryackich, nie zważając, jak wielkie są różnice pomiędzy niemi a zajętemi krajami. Głównym atoli błędem jest nierozwiązanie kwestyi agraryjnej, chociaż ono było przed Bogiem i przed ludźmi tytułem prawnym, na którym opierano okupacyę. Pod znakiem uregulowania stosunków agraryjnych wojska nasze weszły do Bośnii i Hercegowiny; zaledwie atoli przekroczono granice i dokonano okupacyi, aliści porzucono myśl uregulowania stosunków agraryjnych, napotkawszy na niejakie trudności. I tak kwestya agraryjna weszła w owo stadyum zastoju, w którem dziś ją znajdujemy. — Tu mowca uderza na ministra wspólnej skarbowości jako naczelnika administracyi bośniackiej, że zaniedbał tę sprawę wskutek braku jasnych zasad i energii, wskutek przychylności dla begów muzułmańskich, uważając ich za żywioł, na którym Austryi w zajętych krajach oprzeć się trzeba, chociaż begowie, wiedząc, iż nigdy już nie wróci panowanie tureckie, byliby pogodzili się także z energiczniejszem załatwieniem kwestyi agraryjnej i bądź co bądź łatwiej byliby zwrócili się z sympatyami swemi ku rządom austryackim, niż ku zagrażającym im rządom słowiańskim, jak n. p. ku serbskiemu, który w bardzo krótkim czasie załatwił kwestyę agraryjną w przyłączonych do Serbii cząstkach Turcyi w ten sposób, że w kilku miesiącach wszyscy muzułmańscy właściciele gruntów zniewoleni byli wynieść się z kraju. Begowie więc poniekąd losami skazani byli zaprzyjaźnić się z rządami austryackiemi, gdy tymczasem prawosławna ludność włościańska miała i nadzieje i widoki, że wszelka zmiana panowania wyjdzie im na korzyść. W nadziejach tych zawiedli się po okupacyi. Gdyby zresztą begowie byli pilnymi rolnikami i posiadali poczucie obowiązków publicznych, droga obrana przez administracyę naszą miałaby może nieco racyi po swej stronie; ale z nimi nigdy się nic nie osiągnie dla dobra i kultury kraju, gdy tymczasrm prawosławna ludność słowiańska mimo upodlenia swego przez wiekowe rządy tureckie, posiada jeden dobry przymiot, że jest pracowita; a ci sami, którzy w Bośnii tyle sprawiają nam trudności, w Serbii już pokazali, że mogą stanowić dzielny i pełen nadziei stan włościański. W Serbii bowiem są tylko chłopi, a są to ci sami, co w Bośnii. Ten przeto stan przy dobrej administracyi i właściwem ujęciu sprawy agraryjnej mógłby rzeczywiście być podporą panowania austryackiego. W dalszym ciągu mowy zwraca się mowca przeciw wywodom Klaicza i księcia Czartoryskiego o administracyi narodowej, pojmując to żądanie jako żądanie samorządu, który w Bośnii i Hercegowinie byłby nie na miejscu, samorząd bowiem poszedłby tam naturalnemi torami samorządu w innych krajach, t. j. stałoby się to samo co w innych krajach, że zagarnęłaby go sobie klasa społecznie wyższa, i wykonywałaby go w interesie swojej klasy. W krajach z tak rozprężonemi stosunkami społecznemi jak tam, nie pozostaje nic innego, jak tylko absolutyzm. Mimo zamiłowania wolności w państwach cywilizowanych, trzeba mieć odwagę uznać absolutyzm w krajach barbarzyńskich. Administracya więc powinna tam być absolutna, a powinna być dobra, powinna przekonywać ludność, że jest sprawiedliwa, a przedewszystkiem powinna opierać się na jasnych zasadach. Mowca kończy wywody swe wyraźnem przekonaniem, że Austrya znalazła się nie wobec powstania kilku tylko powiatów, lecz wobec zachwiania rządów swych w zajętych krajach. Cała Europa znów z wytężoną uwagą zwraca swe oczy ku Bośnii i Hercegowinie, ku tej „odrobinie Hercegowiny“, a wyznać trzeba, że większa część spektatorów nie są to życzliwi widzowie. Chociaż stosunki nasze z państwami europejskiemi są przyjazne, prawdziwych jednak przyjaciół Austrya ma niewielu. Mowca domaga się energicznego, niemałodusznego postępowania w zajętych krajach, wielkich zasad w miejsce braku systemu, aby i zwolennicy okupacyi nie doznali bolesnego rozczarowania. Byłoby to jednak tylko uczucie jednostek. Ale nastałoby coś gorszego; bo wszyscy przeciwnicy okupacyi Bośnii tak w Austryi jak za granicą, którzy utrzymywali, że Austrya niezdolna jest do tej akcyi na półwyspie bałkańskim, twierdziliby, że Austrya nie umiała tam stworzyć pomyślnego stanu rzeczy (*Oklaski z lewicy*).

Del. Heilsberg przypisuje winę powstania nie administracyi Bośnii i Hercegowiny, lecz administracyi Dalmacyi przez namiestnika, który jest narodowcem słowiańskim.

Del. Grocholski prostuje twierdzenie Sturma, jakoby w sprawozdaniu swem o wypadkach okupacyjnych przed trzema miesiącami był oświadczył się za redukcyą wojsk okupacyjnych, w ten sposób, że w sprawozdaniu tem była wprawdzie mowa o oszczędności, ale nie było wezwania do redukcyi wojsk z stopy wojennej na stopę pokojową.

Del. Klaicz zastrzega się przeciw zarzutowi Sturma, jakoby chciał wprowadzać do armii waśni narodowościowe.

Pan minister wspólnej skarbowości Szlavy w obszernem przemówieniu polemicznem odparł zarzuty Klaicza, Czartoryskiego i Plenera.

Następnie bez dalszej dyskusyi uchwalono projekt o kredycie 8-milionowym w drugiem i trzeciem czytaniu.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky: Wysoka delegacya spełniła zadanie swojej nadzwyczajnej sesyi. Obowiązkiem mojem będzie przedstawić zgodną obu delegacyj uchwałę do sankcyi najwyższej. Pozostaje mi tylko jeszcze w imieniu kolegów i własnem podziękować wys. delegacyi za uprzejmość, z jaką na tej sesyi się spotkaliśmy.

Prezes. Wysoka delegacyo! Zadanie, dla którego zwołano nas na sesyę nadzwyczajną, dziś spełnione: projekt rządowy jednomyślnie uchwalony. O ile od nas zależało, uczyniliśmy wszystko, aby rządowi cesarskiemu dać możność opanowania ruchu na południu monarchii. Wyrażam tylko jednomyślne życzenie, aby się powiodło dopiąć celu szybko i bez dotkliwych ofiar. Z wszech stron także wynurzono gorące sympatye dzielnym wojskom naszym, powołanym walczyć o honor sztandaru austryackiego. Prezesowi naszemu przystoi sympatyom tym ponowny dać wyraz (*Powszechne braw!*). Towarzyszy wojskom współczucie nasze. Jesteśmy przekonani, że nie zaprą się tradycyj armii austryackiej i nowe złoża dowody cnót znamienitych: waleczności, wierności, poświęcenia i wytrwałości. Niech nam wracają z liśćmi wawrzynu. Spodziewajmy się, że niezadługo wróci spokój i ład i że waleczni wrócą bez szwanku do koła rodzinnego. Zwracamy się z ufnością ku Piastunowi korony cesarskiej. Jesteśmy przekonani, że mądrości Jego powiedzie się zarządzić to, czego potrzeba do rychłego przywrócenia Austryi spokoju; a Najj. Pan, nasz Cesarz ukochany, wie, że w tych jego usiłowaniach my przy nim stoimy z szczeremi życzeniami naszemi i że dziś, jak zawsze, z radością korzystamy ze sposobności, aby wynurzyć uczucia lojalności naszej i wierności. A tak tedy powtórzycie za mną okrzyk: Najjaśń. Pan, Cesarz Franciszek Józef I niech żyje! (*Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza.*)

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu, zamyka prezes posiedzenie i zarazem sesyę nadzwyczajną o godzinie 3 minut 30 po południu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gambetta i nowy gabinet.)

Paryski korespodent *Kölnische Ztg.* przedstawia stosunki Gambetty do kraju i nowego ministerstwa w następującym liście:

„Zdumiewającą jest doprawdy niechęć powszechna, jaką Gambetta ściągnął przeciw swojej osobie. Prawda jednak i to, że w przeważnej mierze pobudką tej niechęci jest obawa. Przyszło do tego, że w dniu 1 lutego najczerwieńszy radykał, deputowany Lanessan, występował gorąco w obronie zdania, że należy jak najsilnej popierać gabinet Freycineta, ponieważ jest on „parlamentarnym“ i przeciwstawił mu upadłe ministerstwo Gambetty jako rząd „osobisty“. Niemniej radykalny deputowany Gatineau, obrońca Rocheforta w procesie Roustana, oświadczył tegoż dnia w imieniu wielu swoich przyjaciół politycznych, że podzielając zapatrywania wyrażone w deklaracyi prezesa gabinetu, Izba powinna zająć się rzeczywistemi, pożytecznemi, dla kraju reformami, a wystrzegać się drażnienia gabinetu drugorzędnemi sprawami, jak wybory zbiorowe i rewizya. Widzimy tedy, że skrajna lewica i lewy środek Izby kroczą z sobą ręka w rękę—jest to widowisko prawie nie do wiary.

„Ale niechęć do Gambetty i nienawiść przeciw niemu stwarza daleko większe cuda. Żaden jeszcze człowiek pod słońcem nie był tak znieważany przez Rocheforta, jak w swoim czasie Andrieux. Według *Intrasigeant* nie ma przestępstwa lub zbrodni, którychby dopuścić się nie nie mógł ten człowiek. Tak utrzymywał organ Rocheforta. Od chwili jednak, w której Andrieux wystąpił przeciw Gambecie, zaczął go Rochefort traktować z najgłębszym szacunkiem, co większa, zapisał nawet z jawnem uczuciem zadowolenia wersyę, że Andrieux wejść ma do ministerstwa. Nie zdziwi więc wkrótce nikogo, że jeżeli jeszcze raz Andrieux zabierze głos przeciw Gambecie, to Rochefort ze łzami w oczach odwoła wszystkie zarzuty, jakie kiedykolwiek podniósł był przeciwko niemu jako prefektowi policyi. Dziwne również obudza uczucie widok solidarności Pawła Cassagnaca z Rochefortem. Paweł Cassagnac z prawdziwem upodobaniem wybiera najjaskrawsze artykuły *Intrasigent'a* przeciw Gambecie i podaje czytelnikom w swoim organie jako wielce „uwagi godne“.

„Można śmiało twierdzić, że siła gabinetu dzisiejszego spoczywa w niesłychanej nienawiści do Gambetty najskrajniejszych, a więc sprzecznych stronnictw. Takie jest dzisiejsze rzeczywiste położenie. Ale z drugiej strony i to prawda, że stanowisko zajęte przez organa Gambetty nie jest wcale tego rodzaju, żeby mogło uwolnić Izbę od obaw, od trwogi, której ją nabawiła opinia i wiara w dążność do rządów osobistych. Gabinetu nie uspokoi także zachowanie się Gambetty. W *Republique Française* z d. 2 b. m. zawiadamia Gambetta swoich czytelników, że od dziś obejmuje na nowo polityczny kierunek tego pisma, i zaraz w artykule wstępnym, oceniając reformy zapowiedziane przez Freycineta oświadcza, że reformy są niczem. Drugi organ byłego prezesa gabinetu, *Voltaire*, woła, że należałoby Izbę pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Takiemi wycieczkami nie pozyska prawdopodobnie Gambetta większości Izby i sympatyi i znaczenia w kraju.“

W innej korespondencyi z Paryża do *N. fr. Presse* czytamy:

„Sytuacya parlamentarna jest tylko na pozór, a nie w rzeczywistości normalną. Pewnem jest jednak, że każdy gabinet, w którym nie będzie Gambetty, będzie zmuszony liczyć się z tym przeciwnikiem. Nie byłaby przyjemna perspektywa ani dla ministerstwa Freycineta, ani dla żadnego innego, gdyby nie leżało w interesie samego Gambetty zapewnić ministerstwu dłuższy nieco żywot. Przyjął przecie po wyborach rządy tylko zmuszony do tego i z przekonaniem, że je przyjmuje zawcześnie. Krótki okres pozostawania u steru mógł go jedynie utwierdzić w tem przekonaniu. Doświadczenie nauczyło go, że dla wielu reform, wprawdzie ogólnego dla kraju znaczenia ale zmieniających lokalne stosunki prowincyi, potrzebne są niezbędnie wybory zbiorowe. Dzisiejsza zatem Izba musi uchwalić zmianę ordynacyi wyborczej, ale może to zrobić jedynie u kresu kadencyi w przededniu nowych wyborów. Zapatrywania Gambetty w tej mierze są tak powszechnie znane, że musi on uzbroić się w cierpliwość, gdyż każde zniecierpliwienie, by dojść napowrót do władzy, spotęgowałoby na nowo wszystkie obawy i wywołało alarmujące głosy o dyktaturze. W takim razie

strwożona Izba rzuciłaby się w ramiona pierwszemu lepszemu ministerstwu."

(Zmiana gabinetu w Egipcie). Donosząc o demisyi Szeryfa baszy i zamianowaniu nowego ministerstwa w Kairze, *Journal des Débats* zaraz w pierwszej chwili powiedział, że Mahmud-Barudi, prezes nowego gabinetu jest tylko manekinem w ręku ministra wojny Arabia beja, który ze swej strony jest tylko posłusznym agentem Porty. Kedyw nie chciał obierać następcy Szeryfa i Izba notablów nie byłaby także brała na siebie tej ciężkiej odpowiedzialności, ale musiała uledz groźnym naleganiom Arabi beja, który jej wskazał, że musi być powolną żądaniom stronnictwa wojskowego. „Utworzonem zatem zostało w Egipcie — zdaniem *Journal des Débats* — prawdziwe *pronunciamento* moralne, które dlatego tylko nie stało się materyalnem, że nie było oporu. Sytuacya taka jest nadzwyczaj drażliwą dla Francyi i Anglii. Polityka anglo-francuska w Egipcie była dotychczas, jak słusznie uważają *Times*, energiczną w słowach, ostrożną i wyczekującą w czynach. Skutków takiej polityki nie można sobie powinszować i należy się zdecydować na działalność bardziej stanowczą. Nota zbiorowa przesłana przed miesiącem do kedywa była ze strony Francyi i Anglii konieczną. Nie myśleliśmy nigdy, żeby w negocyacych zawiązanych wówczas szło rzeczywiście o zbrojną interwencyę Anglii i Francyi w Egipcie, gdyż niedogodności takiej akcyi przewyższałyby jej pożytki. Przed powzięciem jakiejkolwiek decyzyi trzeba wiedzieć dokładnie, co stronnictwo wojskowe uczyni po przyjściu do władzy, dopóki bowiem nie zagrozi bezpośrednio władzy Tewfika baszy i istnieniu kontroli europejskiej, dopóty nie ma powodu do przedsiębrania środków, które powinny być tylko czysto konserwatywnemi. Przedewszystkiem zresztą należy wystrzegać się dawania pretekstu do interwencyi tureckiej, gdyż to stałoby się hasłem do mięszania się z różnych stron, a zachodzi jeszcze pytanie, czy dobrze zrozumiany interes Anglii i Francyi pozwala na dopuszczenie tej ingerencyi".

Najświeższy telegram z Paryża podaje w streszczeniu z *Journal de Débats* inny artykuł o tej samej sprawie, który między innemi mówi:

„Wypadki w Egipcie nie wiodą bynajmniej do rządów parlamentarnych, ale raczej do dyktatury wojskowej, a może nawet do zastąpienia Kedywa przez Arabi-beja. Inspirowane przez panislamizm zatargi zwracają się nietylko przeciw Francyi i Anglii, ale i przeciw wszystkim mocarstwom. Skoroby które z mocarstw dawało Porcie otuchę do wytrwania na zajmowanem dzisiaj stanowisku, to Europa przekonałaby się wkrótce, na jak fałszywym znajduje się torze. Wspólne porozumienie nie jest tu zbytecznem, ażeby zażegnać niebezpieczeństwa, które wywołać może panislamizm na bardzo wielu punktach. W obecnej chwili interesa Europy nie doznają w Konstantynopolu należytego poszanowania Skoro tylko polityka turecka w Egipcie znajdzie powodzenie, to ujrzymy wkrótce olbrzymie postępy panislamizmu w świecie. Nietylko Francya i Anglia będą musiały postępy te zwalczać w Afryce, ale ucierpią wszystkie mocarstwa zarówno."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bobiatyn w powiecie sokalskim 200 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **P. Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz wyjeżdża dziś wieczór do Wiednia na posiedzenia Izby panów.

(—) **Koncert Joachima.** We srodę odbędzie się za współudziałem pianisty p. Bonawitza koncert p. J. Joachima. Koncertant odegra koncert Brucha, *Adagio* Viotti'ego, waryacye na temat oryginalny swego utworu i pięć tańców węgierskich Brahmsa.

(—) **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani J. M. ze strychu bieliznę znaczoną, a panu J. Z. płaszcz sukienny z aksamitnym kołnierzem. — Pani J. P. zgubiła wachlarz szylkretowy znaczony literami J. P. z koroną hrabiowską, a pani G. S. pugilares z pierścionkiem złotym. — Złożono w policyi złotą branzoletkę i grzebień, zgubione dnia 4 b. m. na balu akademickim tudzież znaleziony na cmentarzu łyczakowskim zegarek srebrny o jednej kopercie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli generalny adjutant króla Belgów br. Feliks Kornel Sahoure; w Innspruku rzeźbiarz religijny Józef Miller, w 73 roku życia.

— **Wiedeńskiej akademii** umiejętności przesłał profesor dr. A. Adamkiewicz z Krakowa dwie prace swoje: „O naczyniach krwionośnych w mleczu pacierzowym człowieka" i „O naczyniach powierzchni mlecza pacierzowego".

— **Pożar Ringteatru.** W *D. Ztg.* czytamy: Komisaryaty dzielnic wiedeńskich, którym powierzono dokładne sprawdzenie szczegółów o osobach, zapisanych na liście ofiar katastrofy z dnia 8 grudnia, ukończyły już tę czynność i w najbliższych dniach ogłoszona będzie przez dyrekcyę policyi zrektyfikowana już ostatecznie lista tych ofiar, których liczba wynosić ma 385, podczas gdy rozpoznano tylko około 300 zwłok. — Śledztwo sądowe dla wykrycia przyczyny i winnych owej strasznej katastrofy jest już prawie całkiem ukończone. Prokuratorya wypracowuje właśnie akt oskarżenia. Na ławie oskarżonych zasiądą: radca policyjny Antoni Landsteiner, dr. Juliusz Newald, były burmistrz wiedeński, inżynier budownictwa miejskiego Adolf Wilhelm, dyrektor Franciszek Jauner, inspektor maszyn teatralnych Nitsche, oficer straży pożarnej Heer, zawiadowca gmachu Breithofer i robotnik teatru Gehringer.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu odebrał sobie życie przez obwieszenie się we własnem mieszkaniu architekt Wilhelm Wotke. Restaurował on niedawno jeden z dużych domów w Wiedniu, w którym po restauracyi okazały się pęknięcia ścian i inne wadliwości. To miało Wotkego popchnąć do samobójstwa.

— **Stan wody w Dunaju** z powodu suchej zimy, ma być taki mały, że pod Presburgiem można teraz całą tę rzekę przebrnąć z jednego brzegu na drugi, co też w zeszłym tygodniu uczynił pewien robotnik z powodu zakładu. Nie pamiętają już, kiedy pod wiosnę Dunaj był taki płytki w tem miejscu.

— **Garibaldi** według ostatniej depeszy z Neapolu ma się lepiej o tyle, że minęło już bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ofiarowano choremu ze strony rządu straż honorową, ale jej nie przyjął, oświadczając, że potrafi sam zapewnić sobie spokój, jakiego potrzebuje. W rzeczy samej następnego dnia kazał na drzwiach domu, w którym mieszka, przybić kartkę z napisem: „Przyjaciele, jestem chory i potrzebuję spokoju". Kilka tych słów wystarczyło dla Neapolitańczyków.

— **Pożar w teatrze.** W Algierze d. 30 stycznia podczas przedstawienia znanego dramatu Sardou *Ojczyzna*, w trzecim akcie wybuchł nagle pożar. Sala była przepełniona publicznością, pomiędzy którą powstał straszliwy popłoch. Kto żyw cisnął się ku wyjściom, na szczęście bardzo dobrze urządzonym i licznym. W ciągu czterech minut sala została całkiem opróżniona, a w ścisku tylko kilka osób doznało lekkiego uszkodzenia. Tymczasem bezpośrednio po ukazaniu się ognia spuszczono żelazną zasłonę, a gubernator Algieru i prefekt miejscowy, którzy znajdowali się na przedstawieniu w loży, udali się bezzwłocznie na scenę, gdzie straż pożarna energicznie i z zimną krwią spełniała swój obowiązek. W trzy kwadranse później pożar był stłumiony, i można było nawet kończyć przedstawienie, tylko że widzów zabrakło.

— **Otrucie całej rodziny.** Z Berna donosi ostatnia depesza: Dochodzenie sądowe w sprawie otrucia arszenikiem rodziny fiakra Vystrczila nie wykryło poszlak zbrodni. Wszystkie otrute osoby mają się lepiej.

— **Stosowna przestroga.** Na kurtynie teatru w Rouen od kilku dni umieszczony jest napis, dużemi literami wykonany na płótnie, następującej osnowy: „W razie ognia w teatrze największe niebezpieczeństwo zagraża publiczności z powodu dzikiego popłochu i natłoku u wyjść. Wieloletnie doświadczenia dowiodły, że teatr nasz po każdem przedstawieniu opróżniony bywa najwyżej w ciągu siedmiu minut. Nawet więc w razie wybuchu pożaru, każdy z widzów miałby dość czasu, ażeby spokojnie wyjść z sali."

— **Przed sądem** w Łomży przed kilku dniami stawał jeden z pierwszych urzędników miejscowych, „starszy strażnik ziemski" Kiryło P., oskarżony o to, że bez najmniejszej prawnej przyczyny aresztował na ulicy dwie przechodzące panny i samowolnie zamknął je w areszcie policyjnym, z którego dopiero w skutek energicznej interwencyi swojej matki zostały wypuszczone. Obrona „starszego strażnika ziemskiego" Kiryły P. opierała się na fakcie, iż „przez kilka dni ciągle pił", w skutek czego był w stanie „chorobliwego rozdrażnienia" i zaaresztował owe panny „przez pomyłkę". Sąd przyjąwszy fakt owego „chorobliwego rozdrażnienia" za okoliczność łagodzącą, skazał Kiryłę P. na dwutygodniowy areszt policyjny, a oskarżony, który już poprzednio w drodze dyscyplinarnej ukarany został trzydniowem osadzeniem na odwachu, niezadowolony z powyższego wyroku zaapelował do Izby sądowej.

— **O pęknięciu rezerwoaru** wodnego w Pierre-les-Calais i katastrofie, o której doniósł nam telegram, nie ma dotąd bliższych szczegółów. Wiadomo tylko, że ów zbiornik wodny niedawno dopiero został zbudowany z murów prawdziwie cyklopowych i że na d. 30 stycznia zapowiedziana była pierwsza próba napełnienia go wodą. Widać więc, że to próba owa tak nieszczęśliwie wypadła. W szkole, która głównie narażona była na pierwszy nawał wody, zginęło 8 osób, a kilka zostało uszkodzonych, między niemi kierowniczka szkoły.

(*r*) **Chinina zwierzęca.** Pewien amerykański doktor uczynił niezmiernie ważne dla ludzkości odkrycie. Przekonał się on, że tak zwane mustyki (pewien rodzaj wielkich i nadzwyczajnie dokuczliwych komarów w krajach południowych) zawierają w sobie obfitość alkaloidu zwanego chininą, tak dalece, że nawet ukąszenia ich, choć bolesne i pociągające za sobą przykre opuchnienia, są pewnym rodzajem antidotum przeciw febrze i lekarstwem tam, gdzie się ta słabość już objawiła. Ale chcąc lekarstwo to uczynić mniej przykrem a mianowicie mniej boleśnem i dającem się racyonalnie stosować odpowiednio do stopnia słabości, a nareszcie, czego mu za złe mieć nie można, oddać je w ręce doktorów zamiast zostawiać je samowoli skrzydlatych amatorów krwi ludzkiej, zajął się otrzymywaniem alkoholicznego ekstraktu z mustyków i przekonał się, że tą drogą otrzymuje się 70 prc. wagi użytych owadów i że otrzymany tym sposobem ekstrakt w niczem nie różni się od powszechnie obecnie używanego siarkanu chininy, co niezmiernie uczyni przystępniejszem to lekarstwo, dotąd stosunkowo bardzo drogie skutkiem trudności wyrabiania go z kory chinowej i dość wysokiej ceny tego surowego materyału.

(*r*) **Podobieństwa i różnice.** Paryż jest miastem, w którem znajduje się więcej niż gdziekolwiek: fryzyerów, literatów, krawców, fotografów, piekarzy, modniarek i adwokatów. Londyn zato w porównaniu ze wszystkiemi innemi stolicami najwięcej ma zakładów powozów do najęcia, inżynierów, drukarzy, księgarzy i kucharzy. Lichwiarzy, zbieraczy starożytności, amatorów obrazów nie ma nigdzie tyle co w Amsterdamie. Co do liczby *zwoszczyków* (fiakrów, dorożkarzy) Petersburg nie ma rywala. W Brukseli najwięcej zobaczyć można niedorostków palących papierosy a nawet fajkę, w Neapolu najwięcej *ciceronów* i tragarzy; w Madrycie najwięcej wałęsających się próżniaków; w Berlinie najwięcej amatorów piwa; we Florencyi dziewcząt przedających bukiety, w Dublinie oszustów; w Genewie zegarmistrzów; w Lizbonie komorników sądowych; w Rzymie żebraków i pięknych kobiet; w Nowym Jorku mechaników. Żadne miasto nie zjada tyle mięsa co Londyn; nie pije tyle wody co Sztokholm; nie spożywa tyle ostryg co Nowy Jork; tyle kawy co Konstantynopol; tyle papierosów co Madryt i tyle absyntu co Paryż. Pod jednym względem wszystkie stolice podobne są między sobą a mianowicie, że wszędzie ludność składa się z dwóch kategoryi, z oszukujących i oszukiwanych, i to w tak dziwny sposób, że każde indywiduum ma prawo liczyć się albo do jednej albo do drugiej kategoryi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 21 stycznia do 28 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.50 do 11·— zł. Żyto 6·75 do 7·50 zł. Jęczmień 5·— do 7·— zł. Owies 5·70 do 6·25 zł. Hreczka 6·50 do 6·75 zł. Kukurudza zeszłoroczna 7·25 do 7·60 zł. Kukurudza nowa 6·50 do 7·— zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·60 do 9·25 zł. Groch pastewny 6·25 do 7·— zł. Soczewica 15·— do 18·— zł. Fasola 8·— do 14.— zł. Bobik 6·50 do 6·75 zł. Wyka 6·— do 7·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 62·— zł. przednia .— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 28·— do 30 — zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 29·— do 31·— zł. Kminek 22·— do 23·50 zł. Rzepak zimowy 12·25 do 12·75 zł. Rzepak letni 11·— do 11·25 zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·50 zł. Rzepik letni 10·75 do 11· zł. Lnianka 10·75 do 11·25 zł. Nasienie lniane 11·— do 11·50 zł. Nasienie konopne 8·50 do 9·— zł. Chmiel 100·— do 110· zł. Nafta zwykła 14·— do 15·— zł., salonowa 18·— do 19·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 30·75 do 31·50 zł.

Wiedeń, 6go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 2.546 sztuk wołów, między temi 369 galicyjskich, 1.444 węgierskich, 733 niemieckich. Spęd był o 179 sztuk znaczniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót dość ożywiony. Ceny towaru przedniego mimo to spadły o 50 ct. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 53 — 56·50 zł., wyjątkowo po 58·50 zł., węgierskie po 52 — 57 zł. 50 ct., towar najlepszy po 58—61 zł., niemieckie po 54 — 60 zł., wyjątkowo po 61 zł. 50 ct., krowy po 49 — 53 zł., buhaje 48 — 51 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że komentarz, jaki lwowscy korespondenci *Neue fr. Presse* i starej *Presse* w telegramach swych z dnia 5 lutego (w numerach wspomnionych dzienników z dnia 6 b. m.) dodają do aresztowań, dokonanych ostatniemi dniami w skutek uchwały sądowej we Lwowie i na prowincyi, jest wprost zmyślony.

Wczoraj po południu odbyło się ostatnie posiedzenie delegacyi węgierskiej, na którem przyjęto ostatecznie przedłożenie rządowe o kredycie nadzwyczajnym. Prezes Haynald zamknął delegacye wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Poprzednio minister Szlavy w imieniu rządu wyraził podziękowanie delegacyi za jej gorliwą i patryotyczną pracę.

Wczoraj wieczorem miała się odbyć konferencya liberalnych członków Izby wyższej celem naradzenia się nad taktyką, jaką członkowie tego stronnictwa mają zachować podczas czwartkowych rozpraw nad uniwersytetem czeskim.

Krótką wzmiankę o ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej uzupełniamy dzisiaj kilkoma szczegółami, które znajdujemy w dziennikach wiedeńskich:

Na posiedzeniu tem dep. Neuwirth wystosował do pana ministra skarbu zapytanie, czy zarząd państwowy lokował jakie fundusze swoje w *Länderbanku*, jaka kwota została ulokowaną, czy pretensye skarbu są należycie pokryte i jaka jest forma tego pokrycia?

Na to oświadczył p. minister Dunajewski: Powiedziałem już, że zarząd w trzech zakładach pieniężnych umieścił fundusze państwowe, przytoczona jednak kwota jest niedokładną. Zdaje mi się, że stosunki między bankami a rządem byłyby niemożliwe, gdyby chciano rozbierać publicznie tego rodzaju szczegóły. Mogę tylko to powiedzieć, że rząd uzyskał wszelkie możliwe zabezpieczenie. Mimo, że rząd bierze na siebie w tej mierze całą odpowiedzialność, gotów jestem delegacyi komisyi dać potrzebne wyjaśnienia.

Dep. Neuwirth przemawiał za wyborem takiej delegacyi złożonej z dwóch lub trzech członków komisyi.

Dep. Plener postanowił wyraźny wniosek o wysłanie delegacyi z trzech członków.

Hr. Hohenwart nie zgadza się na to, nadmieniając, że na rządzie cięży cała odpowiedzialność. Po przemówieniu kilku jeszcze członków komisyi i p. ministra, komisya 15 głosami przeciw 11 odrzuciła wniosek dep. Plenera. Z lewicą głosował także Lienbacher.

Komisya przemysłowa po czterodniowych rozprawach zamknęła dyskusyę ogólną nad projektem hr. Belcredego i postanowiła wziąć ten projekt za podstawę rozpraw szczegółowych.

Koło polskie zajmowało się na ostatniem posiedzeniu nowelą do ustawy przemysłowej. Głosowanie nad tym przedmiotem odroczono, większość jednak w czasie rozpraw oświadczyła się za składaniem dowodu uzdolnienia do prowadzenia pewnego przemysłu, a przeciw stowarzyszeniem przymusowym

Generalna komenda z Serajewa donosi dnia 5 b. m. o 5 godzinie po południu: Jak już doniesiono, nagromadzenie licznych oddziałów powstańców pod Foką spowodowało pułkownika Hotze do zwrócenia się przedewszystkiem przeciw temu punktowi. Nadesłane dawniej doniesienia o zagrożeniu przez powstańców Foki skłoniły generalną komendę do pozostawienia pułkownikowi Hotze zupełnej swobody działania. Wiadomości te potwierdziły się Jeszcze dnia 1 b. m. powstańcy zaczęli opuszczać lewy brzeg Driny na północny-zachód od Foki i łączyć się w okolicy Tientiste-Bastani. Patrole z załogi przeszły Drinę pod Bastani. Patrole przez załogę Foki wysłane sprawdziły, iż znaczne siły powstańców ściągają przez Drinę ku Bastani. Tegoż dnia wojska cesarskie zajęły bez walki Susjesno. Dnia 3 b. m wojska wysunięte ku Humic, Bastaci i Brod napotkały na znaczniejsze oddziały powstańców, które po silnym ogniu karabinowym zostały odparte. Tegoż dnia przybył generał-major Obadic do Foki. Dnia 4 b. m. po południu natarli powstańcy w znacznej liczbie z jednej strony na Susjesno, z drugiej na Humic, ale na obu punktach zostali energicznie odparci. Także i silny atak na Brod został odparty, pomi-

mo, że nieprzyjaciel czasami zbliżał się na 50 kroków.

Straty sprawdzone dotychczas tylko tymczasowo i sumarycznie są: 4 zabitych, 14 ciężko, a 3 lekko rannych. Straty powstańców mają być znacznie większe.

W niedzielę w Wiedniu na zebraniu stowarzyszenia politycznego *Eintracht*, radca miejski dr. Lüger miał mowę, w której wystąpił z zarzutem przedajności przeciw niektórym członkom rady miejskiej, oraz dodał, że jego samego chciało przekupić towarzystwo tramwayowe, ofiarując mu w zamian za pewne nieczystej natury usługi 30 tysięcy złr. zaś towarzystwo kolei miejskiej usiłowało pozyskać go za cenę 50 tysięcy złr. Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj tą sprawą i domagają się wyjaśnień.

Presse dowiaduje się z najlepiej poinformowanego źródła, że car Aleksander bardzo źle przyjął mowę generała Skobelewa i rozkazał mu wyjechać z Rossyi natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tej manifestacyi, stanowiącej wyraźną sprzeczność z polityką pokojową obecnego rządu rossyjskiego.

Według wczorajszego telegramu z Petersburga, który podaliśmy w części nakładu, główny zarząd prasy zajmuje się projektem zmodyfikowania obecnego systemu kar prasowych. Za wycieczki przeciw rządowi dzienniki karane będą konfiskatą numerów zawierających inkryminowane artykuły. Zatwierdzenie konfiskaty należeć będzie do sądu. Ostrzeżenia zostaną zniesione, ale odjęcie prawa umieszczania anonsów ma być utrzymane. Czasowe zawieszenie dzienników również zostanie zniesione.

Nordd. Allg. Ztg., przytaczając w ostatnim numerze artykuł *Gońca* kronsztadzkiego, w którym tenże donosi o rzekomych wielkich przygotowaniach, aby Gdańsk i Królewiec zamienić w wielkie obozy obwarowane i urządzić w nich porty wojenne, oświadcza, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona i dodaje zarazem, że trudno uwierzyć, aby przytoczony dziennik rossyjski był choćby tylko półurzędowym organem, kłamstwa bowiem takiego rodzaju mogą jedynie pochodzić od stronnictwa, które Rossyę z Niemcami poróżnić zamierza.

Na wniosek ks. kanclerza, sławny uczony, profesor Mommsen został na jutro zawezwany przed sędziego z powodu obrazy, jakiej miał się dopuścić przeciw ks. Bismarckowi w mowie mianej przed miesiącem na zgromadzeniu wyborców.

Sejm pruski ma dzisiaj już przystąpić do pierwszego czytania kościelno-politycznego przedłożenia. Rozprawy nad tym przedmiotem trwać będą dwa dni.

Na radzie ministrów, odbytej w Madrycie w d. 3 b. m. pod prezydencyą króla, minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że pielgrzymka hiszpańska do Rzymu nie wywoła żadnych zatargów. Nadto minister oświadczył, że rząd polecił posłowi w Paryżu ks. Fernanowi Nunez podpisać traktat handlowy hiszpańsko-francuski.

Lizbońska Izba deputowanych większością 89 głosów przeciw 24 odrzuciła projekt rewizyi konstytucyi portugalskiej, obowiązującej od r. 1826

Stan zdrowia Garibaldego, jak wiadomo z podanych już telegramów, jest bez nadziei. Telegram ogłoszony w sobotę w dzienniku *Capitano Fracassa* donosi, że zgon generała może nastąpić w każdej chwili.

Biuro Reutera donosi z Kairu 5 b. m. Mahmud Barudi oświadczył w rozmowie z Maletem, że nowy gabinet egipski szanować będzie wszystkie umowy międzynarodowe. Malet odpowiedział, że w tej mierze gabinet może liczyć na jego poparcie. Program nowego gabinetu wylicza gałęzie administracyjne, które są zagwarantowane umowami międzynarodowemi i muszą być uszanowane. Gabinet postara się o ustawę organizacyjną, która za prawa osób prywatnych i za zobowiązania względem długu egipskiego uczyni ministrów odpowiedzialnymi wobec Izby. Izba zajmowała się ułożeniem regulaminu. Kedyw zgodził się na program gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6go lutego. Naj. Pan przyjmował dzisiaj komisyę oszczędności, poźniej zaś znanego podróżnika Holuba, któremu życzył powodzenia w zamierzonej wyprawie do Afryki. Naj. Pan podniósł przy tej sposobności doniosłość takich wypraw dla nauki i handlu.

Wiedeń, 6 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej oświadczyli radcy Guksch i Goldschmidt, że wszystkie oskarżenia dr. Luegera (patrz *Ostatnią pocztę*) są zmyślone, skutkiem czego udadzą się na drogę sądową. Zastępca burmistrza Uhl oświadczył, że wszystkie akta zostające w związku ze sprawą podniesioną na niedzielnem zebraniu przez dr. Luegera przeszle c. k. Prokuratoryi. Piętnastu członków komisyi kolei miejskiej, której przedwodniczącym jest dr. Lueger, wystąpiło z tej komisyi.

Wiedeń, 6 lutego. W komisyi przemysłowej oświadczył minister handlu, że przeprowadzenie projektu hr. Belcredi'ego po poczynieniu w nim pewnych zmian będzie możliwe. Minister oświadczył się przeciw przyjęciu tych ustępów, w których jest mowa o prowadzeniu pewnych rzemiosł w sposób fabryczny i rękodzielniczy. Rządowi należy w tej mierze pozostawić ogólną inicyatywę. Rząd nie życzy sobie, aby do prowadzenia rzemiosł nawet takich, które prowadzone są w sposób fabryczny, potrzebnym był dowód uzdolnienia.

Bukareszt, 6 lutego. Gabinet ostatecznie został skompletowany. Bratiano odstępuje wydział spraw wewnętrznych ministrowi sprawiedliwości Chitru. Generał Anghelescu mianowany ministrem wojny, Lecca ministrem skarbu. Dwaj ostatni już złożyli przysięgę.

Paryż, 6 lutego. Agencya Hawasa otrzymuje z Londynu wiadomość, że nowy gabinet egipski objawił zamiar uregulowania w porozumieniu z Anglią i Francyą udziału zgromadzenia notablów w uchwalaniu budżetu Odpowiedź tych dwóch mocarstw jeszcze nie jest znana.

Paryż, 6 lutego. Na posiedzeniu Izby deputowanych Granet wniósł interpelacyę, dlaczego nowy gabinet nie wykonywa uchwały Izby z d. 26 z. m. w przedmiocie rewizyi konstytucyi. Prezes gabinetu Freycinet oświadczył, że rewizya napotyka obecnie na nieprzezwyciężone przeszkody, gabinet jednak przystąpi do niej w czasie odpowiednim. Izba przyjęła 287 głosami przeciw 66 porządek dzienny, wniesiony przez deputowanego Gatineau, następującego brzmienia: „Izba ufając oświadczeniu rządu i silnej jego woli urzeczywistnienia reform, przechodzi do porządku dziennego.“

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pr.*) Rada państwa rozpocznie posiedzenia w końcu bieżącego lub w początku przyszłego tygodnia.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było nadzwyczaj burzliwe. Wiceburmistrz odczytał pismo dr. Lügera oskarżające dwóch radców miejskich Goldschmidta i Gunescha o przedajność. Radcy ci oświadczyli, że oskarżenie to jest kłamstwem i zapowiedzieli, że zaniosą skargę do sądu przeciw Lügerowi. Wiceburmistrz całą sprawę oddał prokuratorowi.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pr.*) *N. fr. Presse* pisze: Z ogłoszonych w ostatnim tygodniu doniesień o potyczkach zaszłych na najrozmaitszych punktach Hercegowiny, widzimy, że wojska austryackie walczą z powstańcami na całej granicy czarnogórsko-hercegowińskiej, poczawszy od Suttoryny aż do granicy paszaliku nowobazarskiego. Prowadzimy półurzędową wojnę z Czarnogórą, której książę nie ma żadnej władzy w swem państwie i z Antivari przesyła nam ciągle zapewnienia pokojowe, podczas gdy jego poddani walczą z nami, zabijają rannych i poniewierają poległych.

Petersburg, 7 lutego. (*Tel. pr.*) W sobotę zamierzał ktoś wykonać zamach na generalnego prokuratora synodu Pobiedonoscewa, który otrzymał o tem zawiadomienie i kazał aresztować sprawcę.

Wziętą została pod rozbiór myśl odbycia uroczystości koronacyjnej w Kostromie. Oprócz samego aktu koronacyjnego inne uroczystości odbyłyby się w Moskwie.

Petersburg, 7 lutego. (*Tel. pr.*) *Gołos* wyraża zdanie że mowa Skobelewa wykracza przeciwko zwyczajom dyplomatycznym. Pomimo panującej niechęci przeciw Austryi nawet w kołach wojskowych wyrażają się nieprzychylnie o tej mowie.

Krąży wieść, że minister oświecenia br. Nicolai podał się do demisyi, i że Katkow zajmie jego miejsce.

Dziennik Aksakowa *Ruś* umieszcza artykuł wstępny pełen sympatyi dla współplemiennych Słowian. *Gołos* uważa ten artykuł za wezwanie do wojny z Austryą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lutego 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 175·—. Węg. akcye kredyt. 297·—, Akcye anglo-austr. 119·50, Akcye banku Union 119·25, Akcye kolei Karola Ludwika 296·50, Akcye kolei północnej 247.50, Akcye kolei południowej 127·—, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159.50, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50, Losy regulacyi Cissy 109. — Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118 50, Akcye banku związkowego 113 50. Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·3/4, Węgierski losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 6 lutego 1882, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe 298·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 294 50 Południowa —·—, Renta papierowa 74·—, Galicyjskie listy zastawne 101·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101 75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·56, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 7 lutego 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 298·50, Anglo-Austr. 119·25, Akcye banku Union 117.25, Kolej Karola Lud. 296·25 Południowa 127·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·56, Rubel papierowy 122·3/4 Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 6 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·37 do 12.40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 225·— m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 48·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 65·50 fr. olej rzepakowy 74·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za miesiąc luty dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy— 0.2°C. Psychrometr wilgotny— 0.1°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.2° R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morz 765.3mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. O. Schnell z Firlejówki. E. Hohendorf z Horożanki. F. Jalus z Węgier.

Hotel Europejski.

Pp. H. Romański z Szumlan wielkich. I. Czajkowski z Saruck. F. Koszowski z Majdana. W. Dąbrowski z Medyki A. Łukasiewicz z Bohorodczan.

Hotel Angielski

Pp. Kże. S. Jabłonowski z Buczsztyna. A. Ceglecki z Krasnego. S. Burzyński z Krakowa F. Jasiński z Olszanicy. I. Lipski z Zarudziec.

Hotel Krakowski.

Pp F Łucki z Król. pol. M Onyszkiewicz z Zołczowa A. Gruszczyński z Krystynopola. E. Lickendorf z Król. pol.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w połdnie (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

W CIĄGU JEDNEJ NOCY

wyleczyć można *popękanie skóry, plamy czerwone, krostki, liszaje, odmrożenia* i t. d. za domocą **Crème Simon**, Paryż, Simon, 36. ul. Provence. We Lwowie u Pp. K. Mikolascha, Jahlai Strzyżowskiego.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najobficiej alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy, skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.

PASTYLKI pektoralne i do trawienia.

Henryk Mattoni, Karlsbad Czechy.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., poczta 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

August Schellenberg

we LWOWIE

Dom bankowy i KANTOR WYMIANY. | Dom komisowy i spedycyjny.

Polecenia z prowincyi bez doliczenia prowizyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lutego 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	298	—	302	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	—	172	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	301	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	101	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	—	—	92	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	40	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	51	9	61
Połimperyał	9	78	9	89
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	$21^1/_2$	1	$32^1/_2$
100 marek niemieckich	58	35	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 lutego 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.70	74.90
luty-sierpień	74.90	75.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.15	76.35
kwiecień-październik	76.25	76.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.—	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	89.65	89.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.80	94 2.
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.50	97.50
Węgier	97.—	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.—	312.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	544.—	546.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.—	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2490.—	2500.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.50	301.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	169.50	170 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313.—	314.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.50	130 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	156.—	157.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.75
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	107.—	—.
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.60	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 60	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10 .40	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.—	91.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.70
z r. 1867	101.—	—.—
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.25	90.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.7 ·	26 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64 —	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	3[illegible].—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż za 100 fr.	47.80.—	47.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.6.2—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56.50	9.57.50
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 6 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	25
„ „ „ w srebrze	76	10
Renta w złocie	93	50
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	303	50
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(789 1—3) **Edykt.**

L 13651. C. k. sąd obwodowy Samborski, wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 133 zł. 46 gr. masy Niedzielskiego na realności pod Nr. k. 74 w Samborze położonej, w roku 1804 Dom. I pag. 44 n. 5 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy masy Niedzielskiego spadkobiercy lub prawonabywcy nie są wiadomymi. ustanawia dlań kuratorem adw. Dra K hna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8go listopada 1881.

(877 1—3) **Edykt.**

L. 7454. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu: 22 lutego, 31 marca i 4 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr 80 w Rożnie małym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Artymczuka i na 80 zł. w. a. sądownie oszacowanej. w celu zaspokojenia pretensyi Berla Höbel w kwocie 17 zł. w. a. z pn. a to przy 1 i 2 terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy 3 zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 8 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty 10 listopada 1881.

(777 1—3 **Edykt.**

L. 8439. C, k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Katarzynę Czerwak z Horocholiny niewiadomą z obecnego jej pobytu, że dnia 20 listopada 1881 l. 8439 c. k. uprzyw. galicyjski zakład kredytowy włościański wytoczył przeciw niej skargę o nakaz zapłaty 19tu. rat po 18 zł. i resztującego kapitału 65 zł. 45 ct. w. a z' pn. tytułem zwrotu pożyczki zaciągniętej przez jej ojca Dmytra Czerwaka.

Sąd ustanawia dla niej tymczasowo kuratorem Hrynia Czerwaka z Horocholiny na jej koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa ją, żeby kuratorowi dowody swoje komunikowała lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

Bohorodczany d. 28 listopada 1881

(813 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8121, C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że wsprawie c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego przeciw Janowi Hoffman i Dmytrowi Bodnar pto zapłacenia 4 rat po 207 zł. i reszty kapitału 4033 zł. 59 ct. z. p n. przedsięwziętą zostanie w tymże sądzie ponowna licytacya realności pod Nr. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych tychże dłużników wedle dom. VI. pag. 121 n 3 haer. i dom. VIII. pag. 3 n 2 i 3 haer. własnych w terminach na dniu 17 marca 1882 i na dniu 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 9560 za lub wyżej i że na wypadek bezskutecznego upływu tych terminów do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 19 maja 1882 o godzinie 10 rano ustanowiony został.

Cena wywołania wynosi 9560 zł., zaś wadyum 956 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące wyciągi tabularne można w ts. registraturze przejrzeć.

O czem chęć kupna mających tudzież niewiadomych wierzycieli hipotecznych dla której kuratora w osobie p. Cyryla Dorożewskiego zTyśmienicy ustanowiono zawiadamia się. Z c. k. sądu powiatowego.

Tysmienica 20 grudnia 1881.

(796 1—3) **Edykt.**

L, 8853. Dnia 14 marca, 18 kwietnia 16 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Przyborowiu położonej Tekli 1. Kołodziejowej 2o. Chamielcowej własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 210 zł. 51 ct. w. a z. pn

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze·

C k sąd powiatwy

Brzesko dnia 30 listopada 1881.

(787 2—3) **Edykt.**

L. 13653. C k. sąd odwodowy Samberski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 1025 Rh. fl. Abrachama Sussmana na real. pod lk. 74 w Samborze położonej w roku 1805 Dom. I pag. 44 n. 9on. w pisanej, wzywa tych którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewnej zgłosili. albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Abrachama Sussmana względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome ustanawia dlań kuratorem adw Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor 8 listopada 1881.

(797 2—3) **Edykt.**

L. 8200. Dnia 14 marca, 18 kwietnia, 16 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l.k 40 w Biesiadkach wyk. hip. 40 Biesiadki objętej, Wincentego Kapusty własnej, na rzec. Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 200 zł.

Cena szacunkowa 301 zł. 50 ct.

Wadyum 31 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 listopada 1881·

(845 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1344. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 1 marca 3 kwietnia i 3 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 79/84 w Zrotowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Dańka Szpuka własnej, celem wydobycia wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 57 zł. 86 ct.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 7 marca 1881.

(816 2—3) **Edykt.**

L. 13026. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 268 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Karola Engla własnej, celem ściągnięcia sumy 2500 zł. aw. z przynależnościami na rzecz firmy Swoboda i Jodl na dzień 27 lutego i na dzień 23 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, na których to terminach realność ta wyżej ceny szacunkowej, lub za takową pod następującemi warunkami sprzedaną będzie:

1. Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa w sumie 5800 zł.

2. Wadyum wynosi 580 zł. a. w.

3 Wrazie gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 kwietnia 1882 o godzinie 4 po południu. Wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w tusądowej registraturze a w dniu licytacyi w biurze komisyjnem przejrzane.

O tem uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Fryderyka Augusta Engla, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki na tej realności po dniu 18 lipca 1880 uzyskali, lub też którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo dalsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata dra Łużeckiego i przez edykta.

Przemyśl dnia 21 grudnia 1881.

(838 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 256. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia dnia 1 marca 1882 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Pawła Mossora Adolfa Horę i Józefa Koneckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie d. 31 stycznia 1882.

(871) **Ogłoszenie.**

L. 104. Dochodzenia mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Swinnej" rozpoczynam 10 lutego 1882.

Kto ma interes, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Komisarz hipoteczny dla okręgu cesarsko-królewskiego sądu powiatowego

W Żywcu 1 lutego 1882

Józef Wilusz

c. k. adjunkt sądowy.

(886) **Ogłoszenie.**

L. 707. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sleszowice a względnie Sleszowice górne i dolne dnia 16 lutego 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 31 stycznia 1882.

(869) **Ogłoszenie.**

L. 1085. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kasina wiełka z dnia 15 lutego 1882 rozpoczyna.

Kazdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa 1 lutego 1882.

(870) **Ogłoszenie.**

L. 2. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Pilznie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czarna na dniu 6 lutego 1882 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 1go lutego 1882.

(738 2—3) **Edykt.**

L 5787. W dniach: 9go marca, 20go kwietnia i 30go maja 1882, o godz 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała hipotecznego realności pod l. 156/215 w Lityni powiecie Drohobyckim Fedia Mazura własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 185 zł. 98 ct. w. a. a to na trzecim terminie także niżej ceny (szacunkowej) wywołania

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Krużlewski w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 sierpnia 1881.

(735 2—3) **Edykt.**

L. 3168. W dniach: 2go marca, 13go kwietnia i 11go maja 1882, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Augustyna Prystaj pod Nr. 70 w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 109 zł. 54 cnt.

Bliższe waruuki do przejrzenia w sądzie. Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest P. Jan Krużlewski.

Medenice 30 maja 1881.

L 1654. **Ogłoszenie** (793)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wyszatyce na miejscu w Wyszatycach dnia 15 lutego 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1882.

(861 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 1408. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia 1882 l. 67207, którem pozwolono na otworzenie publicznej apteki w Peczeniżynie ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Peczeniżynie.

Ubiegający się mają wnieść podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca rb. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomya dnia 1 lutego 1882.

L. 1409. (862 2—3)

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia rb. l. 67203, którem pozwolono na otworzenie apteki publicznej w Gwoźdźcu, ogłasza się niniejszem konkurs celem nadania prawa otworzenia takowej w Gwoźdźcu.

Ubiegający się mają wnieść swe podania do Starostwa tutejszego najdalej do 5 marca br. przy dołączeniu przepisanych dokumentów.

Z c. k. Starostwa.

Kołomya 1 lutego 1882.

(786 2—3) **Edykt.**

L. 13654. C. k. Sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 250 zł. Rk. masy Kriner na relności pod Nk. 74. w Samborze położonej w roku 1800 Dom I. pag. 43 n. 4 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego, umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy masy Kriner spadkobiercy lub prawonabywcy nie są wiadomi, ustanawia dlań kuratorem adw, Dr. Kohna a tegoż zastępcą adw. Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8 listopada 1881.

(806 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15674. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 62 w Brygidynie wedle Tom. XVII pag. 231, 233, 240 i 241 Walentego Heuchel własnej na rzecz Lei Rosenberg na zaspokojenie sumy 480 zł. z pn. w dniu 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 2090 zł. w. a, zakład 210 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registaturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(714 2—3) **Edykt.**

L 55909. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Salomona John, w sprawie tegoż przeciw Izakowi Stachel o zapłacenie sumy wekslowej 82 zł. 62 ct. a. w. z pn. rozpisaną została publiczna przymusowa relicytacya wierzytelności 310 zł. a. w. na rzecz dłużnika Izaaka Stachel w stanie biernym części realności pod l. $422^2/_4$ we Lwowie położonej do Chaji Berlstein należącej, wedle dom. 97 pag. 165 nr. 69 i 80 on. zaintabulowanej, która w sali rozpraw ustnych c. k sądu krajowego w jednym terminie to jest dnia 3 marca 1882 o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 310 zł, wadyum zaś złożyć się mające 31 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny (fasc. IX 1872 l. 2546) przejrzeć można w tusądowej registraturze lub przy terminie.

O czem wszystkie strony interesowane, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 29 marca 1881 dla swoich praw wierzytelności i prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza, lub przyszłe uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora dra Standa ze substytucyą dra Raresa i niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów dnia 14 stycznia 1882,

(839 2—3) **Edykt.**

L. 746 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na cały gdziekolwiekbądź znajdujący się ruchomy, jakoteż na cały nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Markusa Stempla kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach panu Żeleskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra Ornsteina adwokata w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1882 o godzinie 10] przed południem. Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1882 i podać ją na terminie na dzień 20 marca 1882 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotyczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“

Złoczów dnia 28 stycznia 1882.

(883 2—3) L. 840.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia publicznej apteki w miasteczku Dubiecku, na której otworzenie wysokie c k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 b. m. l. 67204 zezwoliło, rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego bieżącego roku.

Ubiegający się o tę aptekę winni swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, pełnoletności, moralnego prowadzenia się, i posiadania dostatecznych funduszów za pośrednictwem c. k. Starostwa, w którego obrębie położone jest miejsce ich zamieszkania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa

Brzozów dnia 31 stycznia 1882.

(780 2—3) **Konkurs.**

L. 676. Przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Wadowicach będzie obsadzonych sześć posad radców sądu krajowego w VII klasie rangi, dwie posady sekretarzy w VIII klasie rangi, cztery posady adjunktów sądowych w IX klasie rangi, z płacami systemizowanemi

Podania o powyższe a ewentualnie przy innym sądzie opróżnione posady wnosić należy za pośrednictwem bezposredniego przełożonego do Prezydyum sądu krajowego wyższego w zakresie dni czternastu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 30 stycznia 1882.

(800 2—3) **Edykt.**

L. 6468. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara w Osieku pod n. k. 239 położonej, na pokrycie pretensyi Abrahama Bettera w sumie 85 złr. z pn. w Sądzie w 3 terminach w dniach 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1882 kadym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1011 złr.

Wadyum 102 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 25 stycznia 1882.

(828 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7335. W dniach 15 lutego. 15 marca i 17 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 126 subrep. 175 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Pawła Kloba własnej, w tutejszym c k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. t j. 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(827 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4564/7336. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że w dniach 22 lutego, 22 marca i 24 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 20 subreb. 43 w Przysłupie położonej, spadkobierców dłużnika śp. Ihnata Kudrycza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 złr. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 listopada 1881.

(776 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12490 W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 16 lutego, 16 marca, 17 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spółwłasności realności Edmunda Janeczkiego, Ewy Nechajowej i Maryi Szydlikowej n. k. 227 w Lipniku dobrowolna sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1784 złr. $62^1/_2$ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 180 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 29 grudnia 1881.

(794 2—3) **Edikt.**

Zl 13228. Beim Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird zur Hereinbringung der Restforderung der k. k. priv. öftr. Hypotekenbank in Wien per 1216 Gulden 23 Kreutzer s. N. G. das dem Noach Weinstein sub Nr. tab. 1079 kons. 1456 in Brody gehörige Haus am 23 Februar 1882, 27 März 1882 und 27 April 1882, jedesmal 10 Uhr Vormittags öffentlich versteigert mit dem, daß diese Realität erst am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben wird.

Ausrufspreiß ist der Schätzungswert 7408 fl. Vadium 10 Prozent hievon.

Hievon werden kauflustige mit dem verständigt, daß die übrigen Lizitationsbedingnisse so wie der Tabularextrakt hiergerichts eingesehen werden können.

Brody 18 Dezember 1881.

(884 2—3) **Verpachtung** Zl. 713.

des Meierhofes „St. Illie“ in der Bukowina.

Der dem Bukowinaer gr. or Religionsfonde gehörige, auf der Domäne St Illie gelegene Meierhof „St. Illie“ bestehend aus einer Grundarea von circa 890 Joch, mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, dann eventuell einer Bierbrauerei oder Brandweinbrennerei sammt Mahlmühle, ist auf zwölf Jahre ab 1 November 1882, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 im Offertwege zu verpachten.

Dieser gegenwärtig um den Jahreszins von 5040 fl. verpachtete Meierhof ist an der Reichsstrasse, unmittelbar bei der Stadt Suczawa und 5 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Itzkany entfernt gelegen.

Offerte, welche mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 15 März 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 1500 Gulden im Baren, oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 29 Jänner 1882.

(852 2—3) **Edykt.**

L. 1753 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2317 zł. 92 ct w. a. z pn.. odbędzie się dnia 16 marca 1882 i 19 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Fryderyka Kobera wedle Dom. 158 p. 21 n. 8 haer. należącej realności pod l. $557^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6700 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej jako wadyum kwota 670 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno — nareszcie że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 stycznia 1882 prawo hipoteki na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został, i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(853 2—3) **Edykt**

L. 58931. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Amasa Pfau 600 zł. z przyn. odbędzie się dnia 9 marca 1882, o 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Amalii Brzuchowskiej wedle Dom, 57 pag. 82 n. 11 haer. i pag. 83 n. 12 haer. należącej realności pod l. $295^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4331 zł. 67 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 217 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Joachima Bera Modlingera, Wilhelma i Katarzyny Hess, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 lipca 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Mansch mianowany został

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(847 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7412 Celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Rubinstein w kwocie 243 złr. z p. n. rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 132 w Dobczy w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej masy spadkowej Izaaka Wagnera własnej w dniu 9 marca, 13 kwietnia i 25 maja 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 310 złr.

Zakład wynosi 31 złr

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 31 grudnia 1881.

(807 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3891. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwot 95 zł. 50 ct. i 60 zł. z pn na dnia: 24 lutego, 23 marca, 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd budynku przymusowa sprzedaż 2ch realności w Ostryni pod Nr. 11 i 26 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących na 164 zł oszacowanych przedsięwziętą i w 2 pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą i że chęć kupienia mający wadyum w kwocie 23 zł w komissyi licytacyjnej złożyć mają.

Akt opisania i oszacowania tudziez warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze lub przy komissyi licytacyjnej.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz dnia 31 października 1881.

(785 2—3) **Edykt.**

L. 13655. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 17 Jana Matlachowskiego na realności pod N. k. 74 w Samborze położonej w roku 1811 Dom I pag. 45 n. 13 on. wpisanej, wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensye sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Jana Matlachowskiego względnie jego spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, ustanawia dlań kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw. Dra Ehrlicha w Samborze

Sambor 8go listopada 1881.

(707 2—3) **Edykt.**

L. 6908. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Katarzynę Kietlińską i Domicelę Janicką ewentualnie ich spadkobierców oraz możliwych sukcesorów Heleny Lenczewskiej, że przeciw nim Fryderyk i Amalia małż. Schwalbice pod dniem 18go grudnia 1881 do l 6908 wnieśli pozew o orzeczenie przedawnienia i wykreślenia zaprenotowanej w stanie biernym dóbr Znamirowice niżne i wyżnie i Sędków Dom. 18 p. 30 n. 7 on. sumy 1000 złp. z pn, w załatwieniu którego wprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach. Gdy powyżsi pozwani nieznani są z życia i miejsca pobytu, to celem zastępowania ich i ich prawonabywców na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowiono kuratorem tutejszego adw. Dra Zielińskiego z substytucyą adw dr. Schornsteina z którym spór wytoczony według postępowania sądowego przeprowadzony będzie. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym lub ich prawonabywcom, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wnieśli lub potrzebne dokumenta kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali lub innych środków do swej obrony użyli, gdyż wrazie zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 31 grudnia 1881.

(837 2—3) **Edykt.**

L. 1. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Izraela Vogla o przedłożeniu przez administratora projektu II repartycyi, który u tegoż lub mnie przejrzanym być może

Do wniesienia zarzutów upływa termin z 15 lutego 1882, rozprawa nad zarzutami odbędzie się 27 lutego 1882 o 9 rano.

Stanisławów 23 stycznia 1882.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński

(795 2—3) **Edykt.**

L. 3269. C k. Sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomym Ozyaszowi Schapira, Ozyaszowi Laude i Abrahamowi Laude wiadomo czyni, że dla nich adwokata krajowego Dr. Weissteina kuratorem ustanowiono i temu tus. uchwałę z dnia 24 marca 1879 l. 898 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemizacyjnego w stanie biernym realności pod l. konsk. 75 tab. 1250 w Brodach doręczono.

Brody 15 kwietnia 1881.

(734 3—3) **Edykt.**

L. 3170. W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Hrynia Hryńkowa pod l. 57 w Rabczycach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 zł. 35 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Kruźlewski.

Medenice 29 maja 1881.

(661 3—3) **Edykt.**

L. 1132. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysławę Siellawę że przeciw niemu księżna Augusta Montleart dnia 19 grudnia 1881 do l. 30743 do tutejszego sądu wniósła pozew w załatwieniu którego uchwałą z 23 grudnia 1881 l. 30743 na kaz zapłaty na sumę 564 zł. 44 ct. wydany został. Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest przeto c. k. sąd wcelu zastępowanie pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Artura Leo z zastępstwem adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnego ustanowił któremu powyższy nakaz zapłaty doręczony został

Zaleca się przeto niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniosł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 20 stycznia 1882.

(737 3—3) **Edykt.**

L. 5786. W dniach 9 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/213 w Letni powiecie Drohobyckim położonej masy spadkowej Michała Wołoszyna, Kaśki Wołoszyn i Hasi Wołoszyn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowio pto 151 zł. 98 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50zł

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruźlewski.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 24 sierpnia 1881.

(731 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 132. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Lwowskiej Reprezentacyi Azienda Assicuratrice w Tryeście w kwocie 725 zł. z pn, wywalczonej przeciw Julianowi Czemeryńskiemu odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej dłużnika pod l. 99 w Budzanowie położonej składającej się z domu, stajni ogrodu 800kwr. sążni i kawałka pola o 800kwr. sążniach na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny szacunkowej 1780 zł. także cenę wywołania stanowiącej sprzedaną będzie.

Wadyum 200 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 17 stycznia 1882.

784/pr. (745 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela w szkole kucia koni, połączonej z c. k. szkołą weteryaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1882.

Do powyższej posady, zaliczającej się do posad rangi IX, przywiązaną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 1000 złr., tudzież połowa dodatku aktywalnego systemizowanego dla tej rangi t. j. rocznie kwota 150 złr.

Nato otrzyma rzeczony nauczyciel wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytym czasie Prezydym c. k. Namiestnictwa i wykazać w szczególności wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Oprócz tego winien każdy kompetent opisać szczegółowo w osobnym załączniku przebieg swego życia i dołączyć do podania wykaz swych prac specyalnych, jeżeli takowe drukiem ogłoszone zostały.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 stycznia 1882

(435 3—3) **Edykt.**

L. 21132. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod następnymi tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Maciejowa w gminie katastralnej Maciejowa, okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Mszalnica w gminie katastralnej Mszalnica;

Królowa polska w gminie katastralnej Królowa polska, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Chabówka w gminie katastralnej Chabówka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Rychwałd przyległość do Gorlic, w gminie katastralnej Rychwałd;

Wołowice przyległość do Kotań w gminie katastralnej Wołowice;

Nowica czyli Hunowica w gminie katastralnej Nowica, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Harklowa w gminie katastralnej Harklowa, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Słomka w gminie katastralnej Słomka;

Witów przyległość do Poremby wielkiej, w gminie katastralnej Witów, okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Burzyn w gminie katastralnej Burzyn;

Golanka w gminie katastralnej Golanka;

Chojnik w gminie katastralnej Chojnik, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Klecie w gminie katastralnej Klecie;

Zawadka Dom 48 pag. 371, i

Zawadka Dom 12 pag. 301 w gminie katastralnej Zawadka, okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wojaszówka i Zawierzbie w gminie katastralnej Wojaszówka, okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Zgłobice Dom 11 pag. 369,

Zgłobice część Dom 37 pag. 465,

Brzeziny Dom 57 pag. 266 w gminie katastralnej Zgłobice, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Rzegocina w gminie katastralnej Rzegocina;

Trzciana, Libichów, Żyznówka ad Trzciana, Glinik, w obrębie gminy katastralnej Trzciana, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wzary, Winiary, Rudniki, Hucisko w obrębie gminy katastralnej Winiary;

Czasław w obrębie gminy katastralnej Czasław;

Poznachowice górne, Włościańskie grodzisko w obrębie gminy katastralnej Poznachowice górne;

Podolany w obrębie gminy katastralnej Podolany, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Wola Radłowska przyległość do dóbr Radłów w gminie katastralnej Wola Radłowska, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Łapiszów przyległość do dóbr Wrzawy w gminie katastralnej Łapiszów;

Wrzawy, a częścią w gminie katastralnej Wrzawy, a częścią w gminie katastralnej Brzóza, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Majdan w gminie katastralnej Majdan, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Borek stary w gminie katastralnej Borek stary, okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Głuchów w gminie katastralnej Głuchów, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzików Dom 7 pag. 5 i

Dzików villa Dom 7 pag. 15 w gminie katastralnej Dzików, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu; których, według ustawy kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz ust. kraj wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 stycznia 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie pod III w sądzie krajowym w Krakowie, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad III w sądzie krajowym w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, najdalej do dnia 31 marca 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 grudnia 1881.

(823 3—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 59 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności stanowiącej ciało hipoteczne w księdze gruntowej gminy Przemiwółki l. wykazu hip. 6 oznaczonej w protokole z 14 marca 1877 l 1709 egzekucyjnie oszacowanej, Wawrzyńca Bajsarowicza własnej, na dniu 24 stycznia i dniu 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1145 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1879 weszli do księgi gruntowej, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie dra Lipinera w Żółkwi.

Kulików dnia 23 września 1881.

(775 3—3) **Edykt.**

L 936 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majatek Mojżesza Kuberta kupca w Jezierzanach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nie ruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Michała Chodyniekiego, c. k. sędziego powiatowego w Borszczowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Markusa Sternschussa kupca w Jezierzanach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 7 lutego 1882 godz. 10 przed połud. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 12 marca 1882, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 marca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na mie sce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w krórych zaufanie pokładają.

Wierzyciele, ktorzy w Borszczowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Borszczowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym być został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w rzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 24 stycznia 1882.

(810 3—3) Zl. 152.

Verpachtung des Meierhofes „Dubowa" in der Bukowina

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, auf der Domäne Kuczurmare (VIIte Pachtsektion) im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa", bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter bei 1400 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, so wie mit einer Brandwein-Brennerei ohne Einrichtung, ist eventuell ab 1 Mai 1882 auf zwölf Nutzungsjahre, nämlich auf die Zeit vom 1 Mai 1882 bis Ende Oktober 1893 im Offertwege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 28 Februar 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld beträgt 3000 Gulden ö. W. im Baaren, oder in annehmbaren öffentlichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or Religionsfondes.

Czernowitz, am 26 Jänner 1882.

(799 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7943. Na dniu 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 323/408 w Krościenku wyżnem położonej, Jana i Anastazyi Kmiotek własnej, ciała hipotecznego nietworzącej, na zaspokojenie pretensyi 30 zł a w. z pn. Tomasza Stawarskiego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 450 zł., wadyum 45 zł. a. w., przy obydwóch terminach li wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaż nastąpi. Resztę warunków w registraturze do przejrzenia. W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 28 marca 1882 o godzinie 9 rano

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 30 listopada 1881.

(779 3—3) **Edykt.**

L. 8441. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 subrep. 9 w Zasławiu położonej, Iwana Karczmaryka własnej, na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 3 lutego, 6 marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Akt zastawniczego opisu i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszym sądzie

Sanok dnia 30 listopada 1881.

(808 3—3) **Edykt.**

L. 1832. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tym odbędzie się w dniach 17 lutego, 20 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 25 we Woli hrecowskiej Dańka Szczura własnej a niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie tutejszym. A dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, a którymby rezolucya ta z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie była, ustanawia się p. Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku kuratorem.

Sanok dnia 30 sierpnia 1881.

(812 3—3) **Edykt.**

L. 4416. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w tym sądzie odbędzie się dnia 10 lutego, 10 marca i 20 kwietnia 1882 zawsze o 9 godzinie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 53 w Rakowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Wisłockiego własnej. Cena wywołania wynosi 558 zł., wadyum 55 zł. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 30 czerwca 1881.

(811 —3) **Edykt.**

L. 8216. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 15 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 84 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 10 lutego, 17 marca i 21 kwietnia 1882 przymusowa sprzedaż realności w Rakszawie l. w. h. 848 objętej, Wawrzyńca Fleszara własnej.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł. a. w. Reszta warunków może być przejrzaną w tutejszej registraturze.

Łańcut dnia 29 października 1881.

(694) **Edykt.**

L. 6061. C. k. sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości że c. k. adjunkta sądowego pana Józefa Towarnickiego zamianował komisarzem do przeprowadzenia konkursu do majątku Estery i Schabsy Chuwenów zgłoszonego.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(788 1—3) **Edykt.**

L. 13652. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 750 zł. Rh.na rzecz Chany Mortka i Mojżesza Rubin na realności pod Nr. k. 74 w Samborze położonej, w roku 1805 Dom. I pag. 44 n 8 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1go lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Gdy miejsce pobytu Chany Mortka i Mojżesza Rubin względnie ich spadkobierców lub prawonabywców nie jest wiadome, ustanawia dlan kuratorem adw. Dra Kohna a tegoż zastępcą adw Dra Ehrlicha w Samborze.

Sambor 8go listopada 1881.

(887 1—3) **Edykt.**

L. 8086. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Auerbacha, przeciw Liebie Rottenberg w kwocie 650 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż $^3/_4$ części niewydzielonych realności pod Nr. 48/49 w Złoczowie położonej Dom. X pag. 162 i Dom. XIII pag. 190 n. 11 haer i Dom. XIV pag. 19 n. 13 haer. zapisanej na Libę Rottenberg w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia: 13go lutego, dnia 6go marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10tej przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 3135 zł. 39 ct w. a.

Wadyum wynosi 313 zł 60 ct. w. a.

Dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra Waiteresiewicza z zastępstwem przez p. adw. Dra Heynego na kuratora ustanowiono

Złoczów dnia 17 grudnia 1881.

(867 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4491. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k 37 subrep. 156 w Lubli położonej, dłużnika Michała Kosia właśnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 17 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą postanie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół opisania przejrzeć można w registraturze.

Frysztak 26 listopada 1881.

(885 1—3) **Edykt.**

L. 31354. Dnia 6 marca 1882 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 286now/215st. na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonej, dłużnika ś. p Krzysztofa Piroż i a właściwie tegoż oświadczonych spadkobierców własnej w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw ś. p. Krzysztofowi Pirozki a właściwie tegoż oświadczonych spadkobierców o zapłacenie sumy 1200 zł. w. a.

Na tym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 10186 zł. 91 ct. wadyum 5prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr Fruchtmann adw. z Drohobycza

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 9 stycznia 1882

(865 1—3) **Konkurs.**

L. 434. Celem obsadzenia posady Sekretarza Rady przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z VIII rangą i płacą systenizowaną.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k sądu krajowego w Krakowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej

Z Prezydyum c. k, sądu krajowego

Kraków dnia 3 lutego 1882.

(874 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11104. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odwołując się do swego obwieszczenia z 29 marca 1876 l 2540 w Nr. 103, 104 i 105 Gazety Lwowskiej umieszczonego, oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Sary Gans przeciw masom rozbiorowym Izaaka i Machli Singerów i Cyprze Kamer pto 9000 zł. w. a z pn. rozpisaną zostaje relicytacya części realności pod lk. 241 m. w Przemyślu położonej na dzień 27 lutego 1882 godzinę 10 rano, która w gmachu sądowym pod ułatwiającymi do przejrzenia otwartemi warunkami, nawet niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 14859 zł. 41 ct. zaś wadyum 1490 zł. wa.

Przemyśl 5 stycznia 1882.

(790 1—3) **Edykt.**

L. 13650, C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej 100 zł. w w. i kosztów 2 zł. 54 kr. hr. Humnickiego na realności pod Nk 74 w Samborze położonej w roku 1817 Dom. I pag 287 n. 18 on. wpisanej wzywą tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 grudnia 1882 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie.

Sambor 8 listopada 1881.

(791 1—3) **Edykt.**

L. 13649. C. k. sąd obwodowy Samborski wprowadzając amortyzacyę względem wierzytelności hipotecznej obejmującej obowiązek Salamona Medlingera jako dziadka do zatrzymania wnuków Markusa Herscha i Mojżesza Medlingerów koło siebie i do zaopatrzenia ich wiktem i odzieżą na realności pod nr. k. 74 w Samborze dziel. Lwowska położonej, w roku 1807 dom. I. pag. 45 nr. 12 on. wpisanej wzywa tych, którzy do tej wierzytelności hipotecznej pretensyę sobie roszczą, ażeby takową w przeciągu jednego roku do 1 lutego 1883 do tutejszego sądu tem pewniej zgłosili, albowiem po upływie tego czasokresu na żądanie proszącego umorzenie wpisu i tegoż wykreślenie dozwolone będzie

Gdy miejsce pobytu Markusa Herscha i Mojżesza Rubinów nie jest wiadome ustanawia się dlań kuratorem adwokata dra Kohna a tegoż zastępcą adwokata dra Ehrlicha w Samborze.

Sambor dnia 8 listopada 1881.

(892 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3855. W dniu 21 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n k. 24 subrep. 122 w Boberce położonej, dłużników Onufrego i Feni Dołhym własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 46 ct i 46 zł 88 ct. a. w. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł, wadyum 30 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 16 grudnia 1881

(890 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7242. Celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Nowska w kwocie 400 zł z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 61 w Dąbrowicy w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Józefa Nowaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca i w dniu 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 670 zł, zakład wynosi 67 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 17 grudnia 1881.

(891 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2133. W dniu 21 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 95 subrep. 93 w Wołczem położonej, dłużnika Piotra Bodaka własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. a. w. z pn o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 10 procent 40 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 16 grudnia 1881.

(888 1—3) **Edykt.**

L 10588. C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 zł z pn. i pretensyi Benjamina Dessera w kwocie 57 zł z pn odbędzie się w jednym terminie to jest dnia 13 marca 1882 o godzinie 10 przed południem w tut sądzie dozwolona uchwałą tut. sąd. z dnia 22 kwietnia 1880 l. 5495 relicytacya realności pod n k. 157/29 w Borku położonej wykazem hipotecznym gminy Borek nr. 157 i 217 objętej, Jana Waśniowskiego i Michała Dudy własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bochnia dnia 21 października 1881.

(898 1—3) **Konkurs**

L 626/pr. Przy Sądzie obwodowym w Przemyślu i Kołomyi a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest opróżniona posada woźnego z roczną płacą 300 złr., prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 350 złr. 25 procent dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Następnie są opróżnione przy sądzie krajowym we Lwowie dwie posady a przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie jedna posada dozorcy więźniów a w razie przeniesienia przy innym Sądzie obwodowym Galicyi wschodniej z płacą roczną 300 złr. 25prc. dodatkim aktywalnym i ubiorem służbowym

Dalej jest opróżnionych 11 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr. prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową rocznych 300 złr. 25prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swe należycie udokumentowane podania do dnia 15 marca 1882 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(832) **Obwieszczenie.**

L 5431. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1882 wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z roku 1873:

Serya A. po 100 złr a. w.

Nr. 665, 756. 762, 858, 1321, 1426, 1603, 2057, 2109, 2287. 2332, 2362, 2464, 3097, 3585, 4002, 4684, 4870, 4929, 5290, 5465, 5573, 5591, 5795 6111, 6137, 6143, 6176, 6306. 6664, 6744, 6851, 7249, 7251, 7380, 7456, 7517, 7614, 7954.

Serya B. po 300 złr. a. w.

Nr. 80, 108, 124, 191.

Serya C. po 500 złr. a. w.

Nr. 49, 218. 420, 450. 577.

Serya D. po 1000 złr. a w.

Nr. 76.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej wartości nominalnej dnia 1 maja 1882 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze nie zapadłych.

W razie braku kuponów, wartość ich zostanie z kapitału potrącona. Tak spłata kapitału jak i wypłata padłych kuponów uskuteczni się na zostanie:

we Lwowie w kasie krajowej.

w Krakowie w galic. banku dla handlu i przemysłu,

w Pradze w zakładzie „Zivnostenska banka pro Cechy a Moravu“.

Posiadacze obligacyj wylosowanych, którzy życzą sobie podnieść kapitał w jednym z wyżej wymienionych zakładów kredytowych w Krakowie i Pradze, mają miesiąc przed terminem spłaty złożyć tamże wylosowane obligacye.

We Lwowie dnia 1 lutego 1882.

(893) **Ogłoszenie.**

L. 298. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Hodow i Józefówka w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c k. sądzie powiatowym na dnia 18 lutego 1882 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Komisyi hipotecznej c. k sądu powiatowego

Zborów dnia 21 stycznia 1882.

(894) **Ogłoszenie.**

L 413 Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Żabin w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym na dniu 17 lutego 1882 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Komisyi hipotecznej c. k. Sądu powiatowego.

Zborów dnia 23 stycznia 1882.

(875) **Ogłoszenie.**

L. 27. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Korniow w powiecie Horodeńskim rozpoczną się dnia 10 lutego 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić na miejscu dochodzeń u komisarza hipotecznego i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Komisya hipoteczna.

Horodenka dnia 8 stycznia 1882.

Doniesienia prywatne.

Buchhalter

oraz **korespondent** (chrześcianin,) posiadający znakomite swiadectwa. może być bezzwłocznie pomieszczony w większym browarze. Wymaga się od niego zupełną biegłość w języku polskim i niemieckim, a ci, co w browarach już zatrudnieni byli, otrzymają pierwszeństwo. Reflektujęcy zechcą przesłać swe świadectwa lub odpisy tychże i oferty pod znakiem **Nr. 5941 ekspedycyi anonsów Rudolfa Mossego w Wiedniu I Seilerstätte 2.**

(880 2—6)

K. k. priv. allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Februar 1882 stattgehabten **zweiten Ziehung** der $4^1/_2$%igen **50 jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100: Nr. 158. 4 2, 943, 2105, 2199 2343, 2873, 2901. 3122, 3569. 3805, 4347, 4711, 5040, 5097, 5169, 5414, 6653, 6656. 6666, 6877.

à fl. 200: Nr. 189, 559, 893, 970, 1425, 1461, 1978, 2263, 2361, 2946, 3196, 3289, 3620, 4185, 4352, 4521, 4702.

à fl. 500: Nr. 155, 285, 339, 526, 666, 1317, 2074, 2254, 2268, 2271, 2293, 2668, 3193, 3425, 3519.

à fl. 1000: Nr. 29, 93, 349, 1034, 1410, 1562, 1760, 1766, 2695, 2804, 2823, 3700, 4026, 4650, 4805, 4815, 4879, 4931, 5482, 7068, 7374, 7677, 8376, 8477, 8585, 8920, 8949, 8997, 9401, 10.053, 10 436, 10.547, 10.597, 10 748, 11.0 6, 11.177, 11.337, 11.456, 11,487, 11.547, 11.957, 12.644, 13.287, 13.308, 13.544, 14.059, 14.084.

à fl. 10.000: Nr. 288, 352, 705, 756

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1ten Mai 1882 an bei den Cassen der **Gesellschaft** in **Wien** und **Paris** in **Goldfranken** ferner in **Deutschland** in **deutscher Reichswährung,** und zwar im Verhältniss von 405 Mark gleich 200 österr. Goldgulden resp 500 Francs

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1ten Mai 1882 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete bei der früheren Verlosung gezogene $4^1/_2$%ige Gold-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlosung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100: Nr. 652. 1925, 2065. 2342, 3117, 3787, 3793, 4466, 4824, 5544.

à fl. 200: Nr. 2741, 2935, 3419, 3926.

à fl. 500: Nr. 471, 747, 3736.

à fl. 1000: Nr. 114, 181, 414, 2520, 2523, 6857, 7487, 9232, 10.202, 11.134, 13.508, 13.519, 13.538.

WIEN, 2 Februar 1882. (878)

Von der Drection.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die für das zweite Semester 1881 auf jede Aktie der österreichisch-ungarischen Bank entfallende Dividende von

Zweiundzwanzig Gulden österr. Währung

kann von heute an, bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei sämmtlichen **Filialen** der österreichisch-ungarischen Bank behoben werden.

Wien, am 4 Februar 1882.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A Moser	**Wodianer**	**Leonhardt**
Gouverneur.	Generalrath.	Generalsekräter.

(900)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 25—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Subjekt

znajdzie umieszczenie

w handlu płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie. (588 3—3)

Sprzedaż nasienia.

We dworze Żydatyczach koło Lwowa ost. poczta *Dublany* jest do sprzedania bardzo dobre

nasienie burakowe (cukrowe) do karmienia bydła, klg. po 50 ct.

nowozelandski rzepak piękny, gruboziarny, klg. po 20 ct.

koniczyna biała klg. po 80 ct.

Za dobre kiełkowanie i zdrowe nasienie ręczy się. (901 1—2)

Poszukuje się do kupienia we LWOWIE

Realność wartości 5 do 10.000 złr. w. a.

Bliższa wiadomość w handlu p. **Juliusza Reissa.** (896 1—3)

Kalkulant rachunkowy

obznajomiony **z manipulacyą** w każdej gałęzi urzędowania, posiadający **egzamin podatkowy** poszukuje stosownego zajęcia na prowincyi, przy c. k. urzędach, autonomicznych lub prywatnych zakładach.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya *Gaz. Lw.* pod literami **R. Ł.**

Kufy na okowitę

używane, w dobrym stanie, gotowe bezzwłocznie do odstawy kupuje podpisana administracya.

Oferty z oznaczeniem objętości i ceny loco tamtejsza stacya kolejowa, uprasza administracya dóbr **Pawłosiowa J. E. hr. Siemieńskiego,** poczta Jarosław.

Zarząd dóbr Pawłosiowa. (864 2—3)

Na karnawał!

polecają najtaniej

Bracia Langner

we Lwowie ulica Halicka l. 19

Rękawiczki, krawatki białe, kołnierzyki, manszety, koszule, skarpetki kolorowe, chusteczki jedwabne, Cylindry składane: „Chapeaux elaques“, tybetowe 5 zł. 50 ct., atłasowe 9 zł. 50 ct., perfumy, wodę kolońską, kaloszy i t. p.

Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast, opakowanie **nie liczy się.** (726 4—5)

L 1791. (863 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia prowizorycznej posady Inżyniera i Lustratora majątków gminnych w jednej osobie przy Radzie powiatowej Drohobyckiej rozpisuje się konkurs do 28 lutego 1882.

Z posadą tą połączona jest roczna pensya 1000 zł

Ubiegający się o tę posadę winien udowodnić znajomość polskiego i ruskiego języka w słowie i piśmie dalej wykazać uzdolnienie i wiek.

Warunki przyjęcia można w biurze Wydziału powiatowego przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz dnia 18 stycznia 1882.

Do sprzedania

z wolnej ręki

Realność pod l. 74¼ (4ta droga Wulecka) **we Lwowie,** z dworkiem do 30 pokoi i ogrodem do 3 morgów. Bliższa wiadomość w handlu **J. Reissa.** (809 2—?)

Fachowy buchhalter,

Polak, mający kilkunastoletnią praktykę w rozmaitych gałęziach rachunkowych, obznajomiony dokładnie w rachunkowości lasowej, posiadający chlubne świadectwa, szuka posady.

Bliższa wiadomość u ks. kapelana domu ubogich **we Lwowie.** (895)

Sezon 1882.

Handel Karola Bałłabana

poleca

świeży transport

chińsko-rossyjskiej HERBATY

ciemno naciągającej, z miłą i przyjemną wonią i czystym smakiem.

½ klo. **Cesarskiej Congo**	. . . .	złr. 2.—
½ klo. **Familijnej**	. . . . .	złr. 3.—
½ klo. **Melang de Moskau**	. . .	złr. 4.—
½ klo. **Imperial**	. . . .	złr. 5.—
½ klo. **Wysiewki** z najlepszych herbat		złr. 1.40
½ klo. **Albertów** angiels.	. . . . .	złr. 1.20
1 butelka **Rumu** starego	. . . .	złr. 1.50
" " dto. Jamajka	. . . . .	złr. 1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. [557 5—?]

(405 5—12)



Nieustająca wystawa PIECÓW porcelanowych

we Lwowie

ulica Akademicka licz. 3

Wstęp wolny.

L. & C. Hardtmuth.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem **na rok 1882**

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundacyjnych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 1? —?)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(595 5—?)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 1? dom Wenera. Papier ... glinthl.